

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15
GRUSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Naczelnny wódz na odzyskanej Ziemi zaolzańskiej

Cieszyn, 12. 10. PAT. Na bogato udekorowanym peronie dworca wschodniego w Cieszynie ustawiała się kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą oraz oddział Legionu zaolzańskiego. Na krótko przed przyjazdem pociągu przybył dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk” gen. Bortnowski w towarzystwie gen. Malinowskiego, gen. Luczyńskiego, komendanta straży granicznej Jur-Orzechowskiego i oficerów sztabu oraz wojewoda śląski dr Grażyński wraz z delegatem woj. śląskiego przy samodzielnej grupie operacyjnej „Śląsk” wicewoj. Malhomme i starostą powiatu cieszyńskiego Klaczkowskim. Obecni są również naczelnicy wszystkich urzędów. Program przewidywał uroczyste powitanie marszałka Śmigłego-Rydza dopiero na moście nad Olzą.

Przyjazd i powitanie

O godz. 9.40 rozlega się komenda „prezentuj broń”. Przy dźwiękach hymnu narodowego wjeżdża na dworzec pociąg specjalny. Z wagonu wysiada naczelnny wódz. Wraz z panem marszałkiem przybyli: szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, płk. Strzelecki, płk. Münnich, płk. Głabisz. Ponadto przybył dyrektor Mieczysław Lepecki z Prezydium Rady Ministrów.

Pan marszałek wita się z przybyłymi na jego spotkanie. Dowódca kompanii honorowej składa raport. P. marszałek Śmigły-Rydz przechodzi dwukrotnie wzdłuż frontu kompanii honorowej. Sztandar pochyla się przed wodzem, orkiestra gra hymn narodowy. „Czołem kompania chorągwiarna” — pozdrawia wódz żołnierzy. „Czołem Panie Marszałku” — rozlega się gromkimi okrzykami.

Triumfalny wjazd

Następnie pan marszałek w towarzystwie gen. Bortnowskiego wsiada do otwartego samochodu, witany burzliwymi okrzykami przez licznie zgromadzoną przed dworcem publiczność i obrzucony kwiatami. Formuje się długi szereg samochodów, które przesuwają się wolno między szpalerami formacji obrony narodowej, prezentującej broń. Z za kordonu żołnierzy sypie się deszcz kwiatów. Wzdłuż całej trasy tłumnie ustawiona publiczność wznosi entuzjastyczne okrzyki. Przy moście nad Olzą, który tak niedawno jeszcze rozdzielał miasto

Naj... wyższy czas zaopatrzyć się w szczęśliwe numery losów,

które podajemy do wyboru:

4798	18211	53554	108709	119178	140777	11893	117346	115431	58422	40806	27245	5514
31791	108704	117344	129403	141320	159366	117339	58430	42222	31793	20379	11900	40814
108716	117349	129409	142478	142480	115437	117330	40803	30274	148078			

kolektura **KLASÓWKA** KRAKÓW
Rynek Gł. 5.

i tworzył sztuczną granicę, ustawiono wspinałą bramę triumfalną. U góry widnieje napis: „Ziemia Piastowska wita Oswobodziciela”.

Pod bramą oczekuje przybycia naczelnego wodza burmistrz połączonego Cieszyna Halfar, starosta cieszyński Klaczkowski, starosta frysztański dr Wolf oraz liczne delegacje związków i stowarzyszeń Polaków z Zaolzia.

W chwili, gdy marszałek Śmigły-Rydz wysiadł z samochodu, podszedł do niego burmistrz Halfar, aby w imieniu ludności połączonego Cieszyna powitać wodza tej armii, której Śląsk zaolzański zawdzięcza swe wyzwolenie.

Burmistrz Halfar wręczył panu marszałkowi symboliczny chleb i sól, wznosząc okrzyk na jego cześć, wielokrotnie podchwycony przez zgromadzone tłumy

W imieniu kobiet Śląska zaolzańskiego w niezwykle serdecznych słowach powitała marszałka przedstawicielka związku gospodyń wiejskich p. Rudzka, po czym 5-letnia córeczka bohatersko poległego w walkach o wolność Śląska zaolzańskiego komendanta harcerstwa cieszyńskiego ś. p. Witolda Regera, wręczyła marszałkowi wiązanek kwiatów.

Mowa marsz. Śmigłego-Rydza

Następnie zabrał głos marszałek Śmigły-Rydz, wygłaszając następujące przemówienie: „Panie burmistrzu, obywatele!

Jestem naprawdę głęboko wzruszony słowami, które pan wypowiedział. Jestem tak wzruszony, jak wówczas, gdy słuchałem entuzjastycznego głębokiej radości, która szła przez przestworza Polski w dniu, gdy żołnierz polski po raz pierwszy przekroczył ten most.

Ale poza radością, która jest i musi być z natury rzeczy, w waszych sercach, na pewno jest duma z tego, że przetrwaliśmy jako twardzi, hartowni Polacy, którzy nie ugięli się, manifestując stale swoją wolę powrotu do Macierzy i to, że czują się Polakami i Polakami pozostaną.

W tym pierwszym dniu, gdy kraj Wasz za-

czął przechodzić pod władzę Polski, gdy okrzyk Waszej radości rozlegał się stokrotnym echem po całej Polsce, każda łza, która płynęła po wzruszonym policzku Waszym, wywoływała podobną łzę na bratnim policzku po tamtej stronie Polski.

Poza tym, że wracacie do nas, że przez to staliśmy się silniejsi, naród polski przy sposobności tych wielkich dni odniósł jeszcze jedną wielką korzyść. Teraz, jak żołnierz, kiedy do bitwy idzie, kiedy wie, że za chwilę stanie w obliczu niebezpieczeństwa, ogląda swą broń, patrzy, czy karabin ma nabity — tak samo i naród polski w owych dniach spojrzął po sobie na swoją broń moralną, rozejrzył się jak ma postąpić, zrobił apel swoich sił duchowych, swej wiary i woli.

Wtedy stwierdził w swej duszy zdrowy instynkt narodowy i państwowy, potrzebny każdemu narodowi i każdemu państwu, które chce się utrzymać na powierzchni życia międzynarodowego. Zobaczył, co jest zdrowym ziarnem, a co plewą, co jest kruszcem twardym, a co gliną, która się rozsypuje między palcami.

To jest ten wielki zysk poza innymi zyskami, który naród polski zdobył w tych dniach.

Kończę już moje słowa. Jeszcze raz wypowiadam głęboką radość, że mogę tu stanąć między wami i chcę jeszcze jedno stwierdzić: do tych ostatnich dni, gdy z Polski rozmawialiśmy z wami, mówiliśmy m y i w y. Minęły te czasy. Nie ma już formy m y i w y. Została ona złamana, skruszona, odrzucona precz. Teraz jesteśmy tylko m y, wszyscy zjednoczeni, m y wszyscy, mający swoim wysiłkiem i swoją pracą zrobić Polskę potężną i silną, żeby ją taką oddać pokoleniom następnym”.

Nieprzebrane tłumy, które zaległy cały most i ulicę Marszałka Piłsudskiego w Cieszynie zachodnim, manifestowały przez długi czas na cześć naczelnego wodza. Drogi od mostu do ustawionej w połowie ulicy Marszałka Piłsudskiego trybuny honorowej odbył marszałek

(Dokończenie na stronie 3-ciej).

GARNITURY ciepłe
(koszulka i majteczki) 2.50, 3.50, 4.90
w 3-ech serach

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

NA POSTERUNKU:**AKCJA OBRONNA**

(D. L.). KRAKÓW, 13 października.

„Sentymentalizm nie jest programem politycznym“ — powiedział jeden z największych współczesnych mężów stanu. Słowa te przypominają się w tej nad wyraz ciężkiej chwili, jaką przeżywa Palestyna i ruch syjoński. Samo oburzenie nasze, troska i ból, czy rozpaczliwe załamywanie rąk z powodu zamierzonego wiarołomstwa Anglii i grożącego zamachu na nasze prawa do Palestyny, nie zdołają zastąpić aktywnej walki politycznej w obronie naszych zagrożonych pozycji. Walka ta zaś toczyć się musi z uwzględnieniem realnych sił politycznych i prowadzona być musi równocześnie na kilku frontach. Przejdźmy je kolejno.

Najważniejsza rola w tej wielkiej ofensywie politycznej, jaką rozpocząć musimy bezzwłocznie przypadnie żydostwu krajów anglosaskich. Wprawdzie rząd angielski liczy się dziś w daleko mniejszym stopniu z opinią publiczną swego kraju, aniżeli to było za ery Passfielda, w latach 1929-30, niemniej jednak należy zmobilizować szeroką opinię społeczeństwa angielskiego przez rozległą akcję uświadamiającą, mającą na celu wykazać nie tylko ogrom krzywdy, którą zamierza wyrządzić nam rząd Chamberlaina przez przekreślenie deklaracji Balfoura, ale też szkodliwość tego nowego kursu polityki angielskiej dla interesów imperialnych Wielkiej Brytanii. Należy odwołać się do licznych przyjaciół ruchu syjońskiego wśród społeczeństwa angielskiego i wraz z nimi rozpocząć wielką kampanię propagandową, która dotrzeć musi do parlamentu, duchowieństwa, prasy, do wpływowych w Anglii klubów, a nawet do prostego „człowieka z ulicy“, który ma poczucie honoru i dżentelmeństwa. Do tej wielkiej akcji uświadamiającej przystąpić musi solidarnie całe żydostwo angielskie. Nie wyobrażamy sobie, by w tej dramatycznej chwili znalazły się jednostki wśród tzw. „jahudów“, które ośmieliłyby się podnieść głos przeciwko najświętszemu naszym prawom. Byłaby to zdra da stokroć bardziej zbrodnicza i karygodna, niż w roku 1917, przed ukazaniem się deklaracji Balfoura i 1937, przed pojawieniem się sprawozdania komisji Peela.

Może donioślejsze jeszcze znaczenie, aniżeli akcja podjęta przez żydostwo angielskie, mieć będzie zgodne i solidarne stanowisko wielkiego skupienia żydowskiego w Ameryce. Pamiętać należy, że chęć pozyskania pomocy zasobnego żydostwa amerykańskiego była jednym z motywów, którymi obok przesłanek idealistycznych kierował się w chwili krytycznej dla Anglii i całej ententy, gabinet wojenny Lloyd George'a w chwili nadania „wielkiej karty wolności“ dla narodu żydowskiego — deklaracji Balfoura. Ten moment należy wykorzystać, gdyż i dziś jeszcze liczy się poważnie Anglia z opinią żydostwa amerykańskiego. Ze względu na to, że przyłączenie się rządu Stanów Zjednoczonych do deklaracji Balfoura stwarza podstawę prawną do interwencji rządu U. S. A. wobec władzy mandatowej, należy i tę szansę wyzyskać i poczynić odpowiednie starania w Waszyngtonie. Wierzmy, że wielki autorytet moralny, jaki reprezentuje dziś w świecie tak zyczliwy dla naszej sprawy prezydent Roosevelt, mógłby w tej ciężkiej dla nas chwili odegrać tę samą rolę historyczną, jaka przypadła w roku 1917 prezydentowi Wilsonowi, a która zadecydowała wówczas o przyznaniu nam tych praw do Palestyny, które dziś Anglia chce nam odebrać. Dobrze się stało, że syjoniści angielscy i amerykańscy wzięli natychmiast inicjatywę w swe ręce i przystąpili do szeroko zakrojonej akcji, która z pewnością wyda należyte rezultaty.

W rozdziale ról dużą część zadania przypadnie 3 i pół milionowemu żydostwu polskiemu. „Palestyna w niebezpieczeństwie“ — to hasło dotrzeć musi do wszystkich zakątków, w których znajdują się mniejsze i większe skupienia Żydów polskich, tysiącem nici związanych z Krajem Ojców. Wszystkie inne sprawy tracą ważność i muszą zejść w tej chwili na plan dalszy wobec kategorycznego imperatywu, który narzucanam powaga sytuacji. Około tego hasła skupić należy wszystkie si-

Egzekutywa obraduje w permanencji

Jerozolima, 12. 10. ZAT. Egzekutywa Agencji Żydowskiej obraduje w permanencji, śledząc wszystkie sprawy w związku z wytworzoną sytuacją. Egzekutywa utrzymuje też kontakt ze wszystkimi większymi skupieniami żydow-

skimi. Z kół zbliżonych do Egzekutywy Agencji Żydowskiej informują, że pogłoski o zwołaniu wielkiego A. C. do Londynu w pierwszych dniach listopada uważać należy za przedwczesne.

Praca nad odbudową Palestyny nie może ani na chwilę ustać!

Jerozolima, 12. 10. ZAT. Przez cały dzień wczorajszy obradował Ścisły Komitet Wykonawczy, któremu przewodniczył Usyszkin. W swoim przemówieniu inauguracyjnym Usyszkin podkreślił, że pogłoski na temat sytuacji politycznej nie mogą hamować dalszego bie-

skiem, że do tej pory nie poczyniono żadnych definitywnych propozycji i że wniosków takich sp odziewać się należy dopiero po ogłoszeniu raportu Komisji Woodheada.

W dyskusji nad sprawozdaniem politycznym zabierali głos prawie wszyscy członkowie Ścisłego A. C. Niektórzy członkowie podkreślali doniosłość pomocy, jakiej w chwili obecnej udzielić może żydostwo amerykańskie ruchowi syjonistycznemu. Dyskusja dała wyraz zupełnie jednolitemu stanowisku wszystkich stronnictw syjonistycznych wobec nowej sytuacji. Przedstawiciele wszystkich kierunków podkreślali doniosłość i gotowość maksymalnych wysiłków, by zapobiec zakłóceniu dalszej odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej. W uchwalonej rezolucji Ścisły Komitet A. C. apeluje do Żydów wszystkich krajów do udzielenia w przełomowej chwili pełnej pomocy i poparcia Egzekutywie Agencji Żydowskiej. Podjęto też uchwałę w sprawie konieczności zwołania sesji wielkiego A. C.



gu żydowskiej pracy odbudowy Palestyny.

W wyczerpującym referacie o sytuacji politycznej Czertok zdał sprawę z konferencji odbytych w Londynie przez dra Weizmanna z ministrem kolonii. Czertok podkreślił z naci-

Foreign Office idzie po linii żądań arabskich!

Londyn, 12. 10. ZAT. W Urzędzie Kolonialnym odbywają się intensywne narady nad sprawą ukształtowania przyszłego ustroju Palestyny. Zdaniem kół najlepiej poinformowanych, sytuację uważać należy za nader poważną. Jak się ZAT-na dowiaduje z kół wiarygodnych, Foreign Office wywiera na Colonial Office presję w kierunku możliwie jak najrychlejszego rozwiązania problemu palestyńskiego i to w sposób, który ma zadowolić czynniki arabskie. Jak się zdaje, najbliższe dwa tygodnie będą decydujące dla losów Palestyny. Zdaniem kół wtajemniczonych, tylko zakrojona na wielką skalę akcja spowodować może presję na Foreign Office, które stosuje w zagadnieniu palestyńskim metody — rzecz jasna w innych poręczach — analogiczne do zastosowanych w sprawie Czechosłowacji.

Do tej pory Egzekutywa Agencji żydowskiej nie została jeszcze oficjalnie poinformowana o przebiegu rozmów rządu angielskiego z czynnikami arabskimi. Jak sądzą, dr Weizmann będzie dziś lub jutro zaproszony do Colonial Office, gdzie będą mu przedstawione zamie-

rzenia rządu w kwestii palestyńskiej. O ile to się okaże koniecznym, zwołana będzie możliwie jak najrychlej, konferencja czołowych osobistości żydowskich przypuszczalnie w Ameryce, celem zadecydowania o krokach, które mają być podjęte przed rozstrzygnięciem sprawy palestyńskiej.

W chwili obecnej ZAT-na jest w stanie stwierdzić następujące fakty:

- 1) Raport Komisji Woodheada będzie ukończony 20 października, tj. w czwartek przyszłego tygodnia,
- 2) Colonial Office nie powzięło jeszcze definitywnej decyzji w kwestii palestyńskiej. Trudności znalezienia kompromisu między stanowiskiem Foreign Office a żądaniem Żydów są bardzo duże.
- 3) Plan podziału Palestyny został zaniechany. Wypływały natomiast inne projekty rozwiązania problemu palestyńskiego które są bardzo niekorzystne a nawet niebezpieczne dla sprawy żydowskiej.
- 4) Minister kolonii Malcolm MacDonald nie jest nastrojony przychylnie do wniosków, wy-

ły żydostwa polskiego bez względu na przynależność partyjną, bo w grę wchodzi sprawa naszej przyszłości, naszego bytu: Z zadowoleniem powitać należy podjętą w Warszawie inicjatywę zwołania na 23 bm. wielkiego Kongresu Propalestyńskiego żydostwa polskiego. Kongres ten musi być należycie zorganizowany, musi on być potężną manifestacją nieugiętej woli narodu żydowskiego, który za żadną cenę nie zrezygnuje ze swych słusznych praw do własnej Siedziby Narodowej.

Wierzmy, że w tej walce naszej o Palestynę przyjdzie nam z pomocą Rząd Rzeczypospolitej, przez podjęcie w imieniu trzech i pół miliona swych obywateli kroków dyplomatycznych u rządu angielskiego, — jak to niejednokrotnie już czynił, gdy groziło niebezpieczeństwo zamknięcia bram Palestyny. Oczywiście, byłoby dla nas nieskończenie bardziej miłe, gdyby taka interwencja dyplomatyczna rządu polskiego wypływała z bezinteresownej życzliwości dla naszej sprawy, a nie zaś z innych jakichś wyrachowań. Możemy jednak

zapewnić, że pomoc okazana sprawie syjonistycznej, bez względu na jej przesłanki, powitana będzie z wdzięcznością — oby tylko była skuteczna.

Wreszcie pozostaje jeszcze czwarty odłam żydostwa światowego, na który spada najcięższy obowiązek — jiszuw palestyński. W nim największa nadzieja nasza. W ciągu ostatnich lat jiszuw tyle dał dowodów heroizmu i poświęcenia, że możemy być pewni, że i w tej krytycznej sytuacji nie zawiedzie. Tysięczne rzesze młodzieży naszej w Palestynie, pełnej idealizmu i gorącego umiłowania ideału syjonistycznego, potrafią, gdy zajdzie potrzeba, obronić naszego dorobku, naszych zagrożonych placówek, — plonu półwiekowej twórczej pracy — przed żywiołem pustyni, któremu oportunistyczna polityka chce przekazać rządy nad krajem, pozostawiając nas na zawsze w mniejszości w naszej historycznej ojczyźnie. Ten zamach nie uda się. Odeprzemy go wspólnymi siłami zjednoczonego żydostwa i — zwyciężymy!

suniętych przez ministra spraw zagranicznych Iraku.

5) W dotychczasowych swoich rozmowach z drem Weizmannem minister kolonii ograniczył się wyłącznie do sprawy bezpieczeństwa w Palestynie, nie poruszając jeszcze zagadnień związanych z przyszłym politycznym ustrojem Palestyny.



Nie było drugiej rozmowy Weizmann — Tewfik

Londyn, 12. 10. ZAT. Przed opuszczeniem Londynu minister spraw zagranicznych Iraku Tewfik bej Suwejdzi wyraził życzenie ponownego spotkania się z drem Weizmannem, z którym zetknął się raz na terenie prywatnym. Dr. Weizmann nie przyjął jednak zaproszenia wychodząc z założenia, że propozycje irackie nie mogą służyć za podstawę lub punkt wyjścia dla jakichkolwiek rozmów.



**Clągnięcie I-ej klasy
już 19 b. m.**

**Szanse wygrania
niezwykle korzystne.**

CO DRUGI LOS WYGRYWA

**Kup los
jeszcze
dzisiaj!**

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto PKO Nr 414.400.

Imponująca defilada w Cieszynie zachodnim przed naczelnym wodzem

(Dokończenie ze strony 1-szej).

Śmigły-Rydz piechotą. Była to droga triumfalna: niemilkące okrzyki, wzniesiony las rąk, powiewające chusteczki, kapelusze, chorągiewki, powódź kwiatów zasłała jezdnię.

Pan marszałek wchodzi na trybunę, aby przyjąć defiladę. Obok zajmują miejsca: szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, dowódca samodzielnego grupy operacyjnej „Śląsk“ gen. Bortnowski, wojewoda śląski dr Grażyński, wicewojewoda Malhomme. Z chwilą ukazania się marszałka na trybunie burzliwe owacje spotęgowały się jeszcze bardziej. Wśród ogólnej nieopisanej wrzawy przebiegają skandowane okrzyki „Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje“, „Żyj nam Wodzu“ i t. p.

Godzina 10-ta. Przed trybunę marszałka podjeżdża konno gen. Abraham i melduje gotowość wojska do defilady. Gen. Abraham staje konno po prawej stronie trybuny. Z oddali słychać okrzyki, które z każdą chwilą zbliżają się coraz bardziej. To ukazały się pierwsze szeregi Legionu Zaolzia, pod dowództwem płk. Zycha. Na czele maszeruje grupa bojowców, dalej młodzież akademicka, uczniowie gimnazjów obok starych, w pracy i walkach posiłkujących górników i hutników Zaolzia, w ubraniach cywilnych z ładownicami u pasów i karabinów w dłoniach. Na szarym tle bielą się bandaż, osłaniające świeże rany. Nie brak wśród nich również kobiet. Legion Zaolzia wkroczył na most przy dźwiękach Warszawianki, która stała się niemal pieśnią bojową powstańców zaolziańskich. Za nimi wkracza piechota, mocno odbijanym rytmem marsza wojskowego, połyskując na słońcu ostrzem bagnatów. Spod stalowych hełmów wyglądają oczy, pełne dumy z wypełnionego obowiązku i bezgranicznej miłości i oddania dla wodza naczelnego. Przechodzi kompania za kompanią, batalion za batalionem, pułk za pułkiem. Sztandary bojowe skłaniają się nisko przed wodzem. Tłum ogarnia nieopisany entuzjazm. Od ciemnych mundurów żołnierzy odbijają barwne plamy kwiatów, którymi ludność cieszyńska przystroiła maszerujące oddziały. Karabiny maszynowe, samochody sanitarne, wozy — zarzucone kwiatami.

Prawie godzinę szła piechota, aż oto przez tłum przebiega szmer. Wszystkie głowy wychylają się w stronę mostu. Z oddali nadlatują skoczne dźwięki orkiestr. Po chwili ukazują się na wspaniałych białych koniach barwne zespoły orkiestr kawalerii. Barwny wspaniały widok wzbudza w tłumie nową falę entuzjazmu i zachwyty. Po raz pierwszy świeżo odzyskana część miasta Cieszyna widzi ułanów polskich, gdyż w momencie wkraczania wojsk

polskich do Cieszyna, kawaleria polska udziału nie brała. Wybuchają nowe okrzyki na cześć armii polskiej, nowa burza manifestacji na cześć naczelnego wodza. Tęteat kopyt końskich po ulicach Cieszyna zachodniego miesza się z potężnym warkotem licznych eskadr samolotów bojowych. Wszystkie głowy zwracają się ku przodowi, śledząc manifestację polskiej floty powietrznej. Wreszcie przechodzi brygada kawalerii.

Następuje krótka przerwa, konieczna dla



Wskazy pieczenia na prosku Dawa odbywają się codziennie w lokalu propagandowym: Elektrowni Miejskiej, Jagiellońska 2.

przygotowania defilady artylerii i brygady zmotoryzowanej. Entuzjazm tłumu nie gaśnie. Przeciwnie — tym głośniejsze rozlegają się okrzyki na cześć Pana Prezydenta, armii polskiej i wodza naczelnego, który z uśmiechem dziękuje za tak gorące owacje. Lecz oto już artyleria i brygada zmotoryzowana gotowe są do defilady. Z oddali dochodzi głuche dudnienie.

U wylotu mostu ukazują się wspaniałe, okryte pianą, konie, ciągnące jeszcze i działa. Od wstrząsów stalowych kół artylerii po bruku drżą cieszyńskie mury. Przechodzi artyleria lekka, ciężka, zwinne działka przeciwpancerne i po chwili entuzjazm tłumu dochodzi do zenitu. Wzmagająca się wrzawa i huk motorów zwiastują defiladę brygady zmotoryzowanej. Wyłaniają się zwinne tankietki, ciężkie czołgi, potężne siejące groźę, stalowe potwory. Dalej oddziały piechoty zmotoryzowanej, po czym nową falą entuzjazmu witają Ślązacy zmotoryzowaną artylerię. Wreszcie defiladę zamykają przytłaczające swoim ogromem, ciągnięte przez traktory, potężne działa artylerii najcięższej.

Gen. Abraham podjeżdża do marszałka Śmigłego-Rydz i melduje mu, iż defilada skończona.

Pan marszałek schodzi z trybuny i wśród nieopisanego entuzjazmu tłumów zbliża się do stojącej naprzeciw trybuny grupy harcerek. W tym momencie pękają kordony i pan marszałek otoczony wiwatującym tłumem, wsiada do samochodu i udaje się na krótki wypoczynek.

Dalsze rokowania czesko-węgierskie

Stanowcza postawa delegacji węgierskiej

Komarno, 12. 10. PAT. Wczoraj wieczorem rozpoczęła się Budapeszcie rada ministrów, podczas której premier Imredy, min. Kanya i min. Teleky dwukrotnie byli u regenta.

Według informacji, jakie dochodzą z kół, zbliżonych do delegacji węgierskiej, podczas dzisiejszych rokowań zajmie ono stanowisko zdecydowane i, jeżeli nie dojdzie do porozumienia, mogą nastąpić poważne komplikacje. Nastroje w społeczeństwie węgierskim są tak naprężone, że rząd węgierski nie może pójść na żadne ustępstwa, nie chcąc się narazić na reakcję społeczeństwa.

* * *

Komarno, 12. 10. PAT. Plenarne posiedzenie delegacji węgierskiej i czeskiej w Czeskim Komarnie trwało od godziny 12 do 14.45.

Podczas dzisiejszych obrad delegacja czeska przedłożyła kontrpropozycje co do części żądań węgierskich.

Ze strony delegacji węgierskiej oświadczono, że obrady weszły na bardziej właściwą drogę, jednak zbyt optywizm byłby jeszcze nieuzasadniony.

sadniony.

Komarno, 12. 10. PAT. Z kół zbliżonych do delegacji węgierskiej, informują korespondenta PAT., że w wyniku kroków, podjętych ze strony Węgier, rokowania weszły na drogę bardziej konkretną, niemniej jednak istnieją jeszcze pewne różnice. Delegacja słowacka pracuje dzisiaj nad odpowiedzią na żądania węgierskie. Odpowiedź będzie przedstawiona w czwartek na posiedzeniu o godz. 9-ej.

Delegacja węgierska była przygotowana na pewne trudności jednak propozycje czeskosłowackie wywarły zdziwienie, ponieważ dotyczyły spraw, nie pozostających w żadnym związku z właściwym tematem.

Jest prawdopodobne, że czwartkowe rokowania które, jak się zdaje, trwać będą dłużej, przyniosą jaśniejsze sprecyzowanie stanowiska słowackiego. Ze strony Węgier zwraca się uwagę, że byłoby bardzo pożądanym, aby delegacja czeskosłowacka zajęła takie stanowisko, aby można było w jak najkrótszym czasie osiągnąć pozytywne rezultaty.

PRZEGLĄD * PRASY *

Bez komentarzy

—000—

Zysk

„Rzesza niemiecka zyskała na Czechosłowacji 28.291 km. kw. ziemi, oraz 3.638 tysięcy mieszkańców. Jest to terytorium równe obecnemu województwu poznańskiemu, które ma powierzchnię 28.349 km. kw., ale tylko 2.363 tys. ludności. (Wielkie Pomorze — 25.449 km. kw. i 1.872 tys. mieszkańców). Zaolzie nie wytrzymuje z Sudetami porównania, ale też o to wcale nie chodzi. Największym bowiem zyskiem polityki niemieckiej z okazji likwidacji kryzysu czechosłowackiego nie jest pomnożenie Rzeszy o olbrzymie terytorium i o kilka milionów ludności, ale o fakt, że Czechosłowacja niknie nie tylko jako bastion antyniemiecki, ale także jako niezależny twór polityczny. Najważniejsze jest to, że Czechosłowacja staje się wasalem Niemiec, co przedłuża dominium niemieckie o setki kilometrów na południowy wschód, otwierając Berlinowi drogę do Rumunii i na Balkany. Odniesienie Polski stanowi to nie co innego jeno przedłużenie granicy z Niemcami od Kątowic do Zaleszczyk, czyli o 984 km. — To nie bagatela.

(„SŁOWO POMORSKIE“)

Brzytwa z niemieckiej stali

Nie można się ludzić, iż przesilenie czechosłowackie już się skończyło. Albowiem dramat dalej się rozwija, a perspektywa „happy endu“ zdaje się coraz bardziej oddalać.

Bo przecież, jeżeli sprawdziłyby się wersje o unii celnej i monetarnej między Niemcami i Czechosłowacją, to jasną jest rzeczą, iż ta ostatnia przestałaby istnieć, jako niezależny czynnik polityczny.

W Czechach, a zwłaszcza w Słowacji, istnieje silne prądy przeciwne tego rodzaju ewolucji. Wydaje się też, że polityka i opinia krajów, dla których nie jest obojętna perspektywa dalszego, bardzo poważnego naruszenia równowagi sił w Europie, powinny pójść na rękę tym prądom.

Tonący, jeśli nie ma innej pomocy, brzytwa się chwytwa. Nawet wtedy, gdy to jest brzytwa z twardej, niemieckiej stali.

(„KURIER POLSKI“)

Polska — Francja

Niemcy ofiarowują zarazem „przyjaźń“ swą Słowakom, a angażując się na rzecz Rusi Podkarpackiej sugerują politykom ukraińskim, że przyjdzie czas, kiedy z tego na razie autonomicznego kraju, sfederowanego z Czechami i ze Słowacją, weźmie — dzięki orężowi niemieckiemu, skierowanemu przeciwko Sowiecom, przeciwko Rosji — początek swój wielka Ukraina niepodległa.

Co ta Ukraina formalnie niepodległa, a w rzeczywistości związana z Rzeszą i od niej zależna, oznaczałaby dla państwa polskiego, a szczególnie dla jego kresów południowo-wschodnich, tłumaczyć nie potrzeba.

Polityka polska nie powinna się odwracać od dotychczasowych sojuszków i zbliżeń, odpowiadających naturze rzeczy, a przede wszystkim naszemu położeniu geograficznemu. Przeciwnie, wskazany jest naszym zdaniem duży wysiłek, by wzajemne stosunki polsko-francuskie, które wiele ucierniały, naprawić opierając je oczywiście na zasadzie: „równi z równymi“ i dostosowując je do obecnych realnych warunków politycznych. Również stosunki polsko-angielskie, zawsze wprowadzając bez zobowiązań formalnych, ale dawniej poprawne, w ostatnich zaś czasach chłodniejsze, wymagają zabiegów poważnych i celowych.

(„KURIER POZNAŃSKI“)

* * *

Jesteśmy w sytuacji, która pozwala nam nie brać tragicznie tych bardzo niemądrych głosów, jakie padły w ostatnich dniach w Paryżu pod naszym adresem. Jeśliby to była prawda, że sojusz polsko-francuski trzyma się obecnie na „jednej tylko nitce“ — nie my tę nitkę zerwiemy. Pomówimy na ten temat z Francuzami później, gdy uspokoją nieco swe nerwy. Gdy wszystko to co zaszło rozważą sobie spokojnie — dojdą być może do przekonania, że „nitka“ nie jest tak cienka, jak

ŁATWO I SZYBKO MOZESZ SIĘ WZBOGACIĆ

kupując swój szczęśliwy los w znanej z wielkich wygranych kolekturze

ŻYDOWSKICH INWALIDÓW WOJEN.

KRAKÓW, GRODZKA 59

Clagnienie już 19 b. m.

1/5 losu zł. 10.—

Imigracja żydowska do Australii

Konferencja żydowska w Melbourne. — Organizacja pomocy imigrantom

Melbourne, 12. 10. ŻAT. W Melbourne odbyła się pierwsza w Australii żydowska konferencja, poświęcona sprawom imigracyjnym. W obradach brali udział delegaci ze wszystkich stanów australijskich. Council of German Jewry (Londyn) reprezentował prof. Norman Bentwich. Zwołanie konferencji stało się konieczne ze względu na oczekiwaną większą imigrację żydowską. Obrady poświęcone były głównie sprawom skoordynowania działalności poszczególnych, czynnych w zakresie pomocy imigrantom organizacji w różnych stanach federacji australijskiej. W pracy praktycznej ma być utrzymana tendencja równomiernego rozprowadzenia imigrantów po wszystkich staniach i przeciwdziałania, po pierwsze skupianiu się imigrantów w określonych miejscowościach, zaś po wtóre koncentracji ich w jednych zawodach na niekorzyść innych.

W obradach znalazła szczególnie podkreślony wyraz opinia, że środki, którymi dysponuje skupienie żydowskie w Australii, są nie wystarczające dla realizacji zadań w zakresie zagospodarowania imigrantów. Wyrażono nadzieję, że organizacje żydowskie za granicą przyjdą w tym zakresie z pomocą organizacjom australijskim. Do Żydów australijskich wydano apel o zebraniu funduszu 50.000 f. szt. na techniczne potrzeby organizacyjne. Na posiedzeniu inauguracyjnym zebrano na ten fundusz 15.000 f. szt.

Przedmiotem obrad były także projekty skolonizowania imigrantów na roli i finansowanie takiej kolonizacji. Konferencja upoważniła centralny urząd Jewish Australian Welfare

Society w Sidney do ukonstytuowania się jako federalna egzekutywa konferencji i do sprawowania ogólnej kontroli nad imigracją żydowską do Australii.

* * *

Melbourne, 12. 10. ŻAT. Władze federalne odmówiły zezwolenia na lądowanie w Australii 27 emigrantów żydowskich, przybyłych do portu Brisbane na okręcie holenderskim „Nieuw Holland“. Emigranci ci mieli tylko wizy turystyczne, przyznali się jednak, że zamierzają czynić starania o uzyskanie zezwoleń na stałe zamieszkanie w Australii. Dopiero na interwencję centrali pomocy imigrantom Żydów w Sidney emigranci otrzymali zezwolenie na lądowanie. Decyzją władz emigranci mogą pozostać w Australii 3 miesiące i przez ten czas zbadane będą personalia i kwalifikacje każdego z emigrantów celem ewentualnego udzielenia zezwolenia stałego pobytu i pracy w Australii.

W oświadczeniu, udzielonym korespondentowi ŻAT-nej, minister spraw wewnętrznych stwierdził, że rząd odkaśnie się przychylnie do wszystkich emigrantów, którzy już obecnie znajdują się w drodze do Australii, jeśli nawet nie posiadają odnośnych zezwoleń na stały pobyt w Australii. Jednocześnie jednak rząd wzięwał wszystkie linie okrętowe do nie sprzedawania biletów okrętowych do Australii pasażerom, nie legitymującym się ważnym zezwoleniem na lądowanie na terenie Australii. Odnośne instrukcje odnośnie do osób, udających się do Australii, zostały także wydane konsulom brytyjskim.

się to im w tej chwili wydaje i sami może we własnym interesie zechcą pomyśleć o jej wzmocnieniu“.

(„GAZETA POLSKA“)

PRZY PRZEWLEKŁYM KATARZE JELIT. OBRZEKACH SCIANKI GRUBEGO JELITA i schorzeniach końcowego odcinka jelita szklanka naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA JOZEFA rano na czczo jest doskonałym środkiem oczyszczającym jelita. Zapytajcie Wasz. lekarza.

Nowa Europa

Niemcy są w tej chwili niewątpliwie największą siłą, działającą na terenie środkowej Europy. Jest też już zupełnie wyraźna tendencja, kierunek, w jakim siła ta zmierza. Kierunek ten najlepiej bodaj określa termin, który wprowadził obecnie krzywdzi Bałkany, od których wywodzi początek, ale w historycznym swym sensie bodaj najlepiej odpowiada stanowi rzeczy. Niemcy dążą do bałkanizacji Europy środkowej. Pragną utworzenia tam możliwie największej ilości małych i słabych państweczek, niezdolnych do samodzielnego życia, skłóconych między sobą, a więc z góry skazanych na szukanie oparcia w Niemczech. Dlatego wysuwają coraz dalej idące żądania w stosunku do Czech, które chcą okroić w ten sposób, że pozostała reszta z konieczności będzie kolonią niemiecką. Dlatego popierały, jak długo to miało szanse powodzenia, dążenia Słowaczyny do utworzenia zupełnie samodzielnego państewka i tylko z konieczności pogodziły się z nowym dualizmem czechosłowackim. Dlatego wysuwają projekt niepodległego państewka karpato-rńskiego, a jeśli projekt ten, małe mający szanse urzeczywistnienia, nie da się w życie wprowadzić, to bodaj wolą pozostanie Rusi zakarpackiej przy Czechosłowacji, niż oddanie jej Węgrom i stworzenie wapólnej granicy węgiersko-polskiej. Dlatego rewindykacje polskie i węgierskie od początku w Niemczech tyle tylko

znajdowały poparcia, ile przyzwolność wobec przyjaciół konieczności wymagała. A dziś bodaj najcięższym oporem, który Węgry mają do zwalczania, jest opór niemiecki.

(„POLONIA“)

W Saarbrücken

Wyzierał z tego przemówienia brak zaufania do szczerości i słowności Chamberlaina i Daladiera, którzy mogą przecież odejść jutro, oddając ster w ręce polityków o odmiennych poglądach na taktykę, jaką stosować należy, względem rozrastających się i bynajmniej jeszcze nie zaspokojonych Niemiec.

Grubą rybą, którą Chamberlain chciał złowić w Berchtesgaden, Godesbergu i Monachium, był pokój europejski. Daladier nosił za nim w kubku czechosłowacką plotkę jako przynętę. I cóż się stało? Przynęta została połknięta, ale gruba ryba pływa nadal dokoła ogołoczonego haczyka i czeka na nową przynętę.

(„GŁOS PORANNY“)

*

Krótko mówiąc, Hitler stawia na porządku dziennym dalszą agresję, dalsze zdobycze. Rozpoczyna się dalszy etap ekspansji hitlerowskiej. Jak widzimy, ani p. Daladier, ani p. Chamberlain na laurach tak łatwo nie spoczną. Mogą sobie zaśpiewać refren popularnej piosenki austriackiej o stosunkach tamtejszych (cytujemy wedle prasy paryskiej):

„Ein Reich, ein Volk, ein Führer“ —
„Derselbe Dreck, wie früher!“

Czytelnik sobie przetłumaczy.

(„ROBOTNIK“)

Co się zmieniło?

Wyciąg zbrojeń trwa,
tak — jak dotąd trwał...

Ten kto siłę ma
będzie rację miał...

(„GONIEC WARSZAWSKI“)

Dr EZRIEL CARLEBACH

W PRZEDEDNIU DECYZJI

I.

Zapanowała panika. Nastąpiła ogólna wyprzedza i z tego też powodu trudno jest ustalić dokładne ceny. A zwłaszcza w naszym wypadku trudno o ustalenie cen, gdy Anglia w roli likwidatora, sama jeszcze nie postanowiła, jaka ma być „ostatnia cena“. Zdaje się jednak, że podczas wysprzedaży likwidacyjnej, w której Anglia zmarnowała swe zwycięstwo z ostatniej wojny światowej, przekreśliła traktaty pokojowe, zobowiązania i przyrzeczenia, — również zostanie „zrewidowana“ deklaracja Balfoura, jako jedna z wielu dawnych resztek pokoju wersalskiego.

Sprawozdanie komisji podziałowej jest gotowe. O ile sprawozdanie to nie zostanie w ostatniej chwili zmienione z przyczyn politycznych, to z jego „obiektywnej“, rzeczowej części, wynikać będzie, że w granicach planu Peela podział nie da się przeprowadzić.

Opierając się na materiale, zebrany przez Komisję w kraju, oczywiście głównie u palestyńskiej administracji, Komisja ta wysuwa znane już zastrzeżenia: w państwie żydowskim musiała by się znaleźć za liczna mniejszość arabska, plany kolonizacyjne w Transjordani i w Negewie są nierealne, trudności strategiczne i gospodarcze w utrzymaniu państwa z mnóstwem korytarzy, czasowych i stałych enklaw, — wszystko to przerasta siły Żydów, a podział Jerozolimy na dwie części jest za nadto skomplikowany.

Dlatego też komisja utrzymuje, że jeżeli możliwa jest do przyjęcia z a s a d a podziału kraju i stworzenie państwa żydowskiego, to jedynie w tym wypadku, że państwo żydowskie objęło by tylko te terytoria, które znajdują się już dzisiaj w żydowskich rękach, z pominięciem wszystkich komplikacji z korytarzami, z wyłączeniem arabskich i chrześcijańskich miejsc świętych. Należało by przy tym załatwić problem poważnych mniejszości ludności obcej i niekorzystnych pod względem strategicznym granic.

Oznacza to, że według planu Peela, odpadła by cała Galilea, począwszy od Haify, część południowa z Riszon Lecyjon, z Rechowot i Beer Tuwią, nie mówiąc już o naszych, nieprzewidywanych planem lorda Peela, żądaniach, dotyczących Jerozolimy, Doliny Beth Szan i innych.

Tak więc pozostaje w końcu żydowski szmat ziemi, ciągnący się od Tel Awiwu do Haify, obejmujący miasto, lecz nie port w Haifie i Emek Izreel, — to znaczy w sumie przetrzeń ziemi, licząca na długość 100 klm., a na szerokość, — oczywiście nie wszędzie — 20 klm. Praktycznie rzecz biorąc, nie będzie to żadne państwo żydowskie. Oznacza to: nie ma podziału.

Komisja wydała mniej więcej podobną ekspertyzę, dotyczącą „możliwości podziału“. Rzecz jasna, że mogą nastąpić jeszcze zmiany, nim sprawozdanie to zostanie ostatecznie ogłoszone.

Lecz zmiany te mogą nastąpić jedynie i wyłącznie tylko wtedy, jeżeli pan minister zechce.

II.

Mamy jednak dość powodów, aby przyjąć, że pan minister — nie chce.

Jak już mieliśmy sposobność kilkakrotnie o tym donieść, minister jeszcze przed zakończeniem obrad komisji w kraju, nie był zwolennikiem planu podziału. Wtedy właśnie przedłożył prof. Weizmannowi alternatywę ograniczonej a priori alii. Prof. Weizmann odrzucił ją i przez pewien czas wydawać się mogło, jakoby minister kolonii, nie mając wyboru, znowu powrócił do idei podziału.

Lecz po odbyciu podróży do Palestyny, a zwłaszcza po wypadkach ostatnich tygodni, stanowisko jego stało się coraz bardziej negatywne. Jest prawdą, że jeszcze dzisiaj twierdzi on, iż nie jest jeszcze stanowczo zdecydowany p r z e c i w k o zasadzie podziału. Lecz właśnie dlatego jest rzeczą jasną, że nawet



Na tym polega

szczególne pranie!

Zawierzcie swą białiznę mydłu Jeleń Schicht. Obfita piana mydła Jeleń Schicht przenika na wskroś tkaninę i usuwa z niej wszelki brud.

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

pierze idealnie czysto!

największe ustępstwa, dotyczące zmian planu podziału, na które ewentualnie przygotowany jest minister kolonii, są o wiele gorsze dla nas, w porównaniu z widokami, jakie mieliśmy jeszcze rok temu.

Oczywista nie należy przyjąć, że wspomniane stanowisko wypływa z osobistej decyzji Malcolma MacDonalda. Jak wysoko by cenić najmłodszego członka gabinetu w kołach rządowych za jego zasługi (lub lepiej mówiąc: za jego kapitulację) w sprawie irlandzkiej, to jednak nie jest on osobistością takiej miary, aby mógł samodzielnie, na własną odpowiedzialność, decydować. Bez partii (sam pochodzi z partii „narodowych robotników“, stworzonej przez jego ojca, która ma w parlamencie aż ośmiu przedstawicieli), bez osobistego wpływu, jest on o wiele bardziej niż kto inny zależny w obecnym gabinecie od Chamberlaina. Jest jasne, że linia polityczna Chamberlaina, która nakazuje paniczny strach przed wszelkiego rodzaju gwałtem, wywarła decydu-

jący wpływ na „politykę“ MacDonalda, dotyczącą problemu palestyńskiego.

Oczywiście, że nie mówi się o tym otwarcie. Oficjalnie tłumaczy minister zmianę swego stanowiska tym, że Egipt, Ibn Saud i Irak wywarły ostatnio na niego silny nacisk. Podkreśla się szczególnie, że Ibn Saud nie może w żadnym wypadku zgodzić się na wielki azyl dla Żydów. Wysuwany jest nawet „wpływ“ — indyjskich muzułmanów...

Zbyteczna jest dyskusja w tej sprawie. Pan minister wie doskonale, jak dalece Ibn Saud, muzułmanie indyjscy i wszystkie państwa arabskie w ogóle zależne są od Anglii, i jak dalece ich wszystkie „straszaki“ są, z punktu widzenia politycznego, śmieszne. Lecz dla nas wystarczy, że pan minister może na tak bezpodstawnych argumentach oprzeć swoją nową orientację. Ba, mało tego, już dzisiaj szuka w nich usprawiedliwienia. Daje nawet do zrozumienia, że, zgodnie z historycznym rozwojem żydowsko-arabskiego konfliktu od czasu nadania deklaracji Balfoura, pretensje Arabów są obiektywnie słuszne!

I stąd też czerpie odwagę, a identyfikując swój pogląd z propozycjami komisji podziałowej, w miejsce państwa żydowskiego proponuje enklawę od Tel Awiwu do Haify, jako „słuszne i rozsądne“ rozwiązanie problemu.

III.

Rzecz sama przez się zrozumiała, że prof. Weizmann takie „rozwiązanie“ kategorycznie odrzucił. (I stąd też pochodzą wszystkie owe słuchy o jego planowanej dymisji, o wycofaniu się z obecnej Egzekutywy i nawet o przeniesieniu kierownictwa syjonistycznego aż do Ameryki i t. d.).

Rozumie się, w dalszym ciągu, że minister przygotowany był na taką odmowę ze strony Żydów, i że siłą rzeczy musiał być zdecydowany do zastanowienia się i do oświadczenia, co należy czynić dalej na wypadek, gdyby Żydzi odrzucili projekt podobnego „państwa“.

Do tej chwili nie opracowano żadnych szczegółowych planów w obliczu takiej ewentualności, lecz istnieją dwie zasadnicze alternatywy: pierwsza — to rozwiązanie problemu z pomocą angielskiego rządu, a druga — to załatwienie problemu przez porozumienie Żydów z Arabami.

Rozwiązanie problemu z pomocą Anglii, oznaczałoby właściwie — utrzymanie mandatu. Lecz ponieważ w świetle niepokójów palestyńskich okazało się, że mandat w starej formie jest nie do przeprowadzenia, należałoby więc wprowadzić pewne zmiany do mandatu. I oczywiście zmiany na korzyść — Arabów.

Nowa orientacja Pragi?



Teke ministra spraw zagranicznych w zrekonstruowanym rządzie gen. Syrovego objął b. poseł czeskosłowacki w Rzymie dr Chvalkovsky (na zdjęciu), którego pierwszą czynnością urzędową była wizyta złożona — w Berlinie. Ten demonstracyjny krok ma pozostawać w związku z nową orientacją czeskiej polityki zagranicznej. Warto zaznaczyć, że min. Chvalkovsky przed wojną przebywał przez dłuższy czas w Krakowie, gdzie zajmował wyższe stanowisko w oddziale krakowskim „Zivnostenska Banka“.

A więc przede wszystkim ograniczenia alii, to znaczy, imigracja najwyżej 20.000 Żydów rocznie, ograniczenia zakupów ziemi, uznanie arabskich instancji itd. Jeżeli Arabowie i na to się nie zgodzą, terror będzie musiał być zgniety siłą.

Druga możliwość to porozumienie. Oznacza ono rokowania z muftim. Mufti ma dać swoje placet na odpowiedni odsetek Żydów w kraju i nakreślić plan „wspólnej“ pracy. Wtedy oczywiście Anglia nie będzie zmuszona zastosować żadnej przemocy, celem stłumienia terroru. W związku z tymi dwiema koncepcjami wypływają rozmaite projekty w różnych wersjach. I tak powstał plan Rady Prawodawczej, w której wzięła by udział delegacja żydowska. Stąd pochodzą plany, wypracowane przez ministra spraw zagranicznych Iraku i stąd się biorą konferencje z prof. Weizmannem i narady angielskich ministrów z Wysokim Komisarzem, z wysłannikami syryjskimi i zwolennikami Ibn Sauda. Choć z wielką ostrożnością należy przyjmować rozmaite wersje tych wszystkich rokowań, to jednak należy, niestety, przyznać, że tkwi w nich ziarno prawdy. Nie dlatego, że taka lub inna koncepcja jest już faktem, lecz dlatego, że wszystko to są próby stworzenia faktów.

W każdym razie potwierdza się to, co w ciągu kilku ostatnich miesięcy podkreślaliśmy przy każdej sposobności; że w łonie administracji angielskiej najsilniejsza jest tendencja sprowadzenia muftiego do kraju, by w ten sposób doprowadzić do uspokojenia... I istotnie prowadzone są obecnie rokowania z muftim w Kairze w imieniu rządu angielskiego, w których biorą nawet udział miejscowi Żydzi.

Lecz mufti nie rezygnuje ze swoich poprzednich żądań i nie godzi się nawet na 40 proc. Żydów. A takie stanowisko oświetla jasno perspektywy, które obie alternatywy mogą nam przynieść. Ani jedna z nich nie może przyczynić się do rozwiązania problemu.

IV.

W dzisiejszych dramatycznych czasach sytuacja może zmienić się radykalnie każdego dnia. I tego też spodziewamy się. Chwilowo jednak zanosi się na to, że Anglia pragnie dać nam do wyboru 3 ewentualności: karykaturalne państwo, wstrzymanie alii, lub panowanie muftiego.

A bez Anglii (lub ściślej mówiąc: przeciw niej) istnieje obecnie tylko jedna droga, połączona z niestęchanymi ofiarami krwi i pienię-

SZCZĘŚLIWE LOSY 43 loterii Klasowej poleca R. HALBERSTAM KRAKOW, DIETLA 68

tel. 206-21

Konto P. K. O. 406.682

SUBKOLEKTOR B-ci HALBERSTAM, BOBOWA
ciągnięcie 1-szej k.asy już 19 października b. r.

zamówienie zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

Rokowania czesko-węgierskie w Komarnie



HR. KANYA

węgierski minister spraw zagranicznych, przewodniczący delegacji węgierskiej, która w Komarnie prowadzi rokowania z przedstawicielami Czechosłowacji w sprawie ustępstw terytorialnych dla Węgier.

dzy, na której stworzyć by można państwo żydowskie w granicach planów Peela. Jest to droga przemocy i powstania, na którą Żydzi dzisiaj nie pójdą.

Dlatego też w kierowniczych kołach syjonistycznych skupia się wszystkie siły w tym kierunku, aby pójść starą, wypróbowaną drogą z pomocą Anglii.

I podobnie jak za czasów lorda Passfielda, tak i teraz jakoś sobie poradzimy i przebrniemy. Znowu zwrócimy się do parlamentu angielskiego, będziemy apelować do jego poczucia sprawiedliwości, próbując choćby w pewnej mierze złagodzić najmniejsze z tych trzech

Uchodźcy chrześcijańscy korzystają z pomocy żydowskiej

Słowa uznania osobistości angielskich.

Londyn, 12. 10. ZAT. Otwierając w Londynie konferencję Centralnej Rady pomocy uchodźcom chrześcijańskim, sir John Hope-Simpson podkreślił, że poruszając sprawę pomocy, udzielanej chrześcijanom, uchodźcom z Niemiec i Austrii, najsilniejsze wrażenie czyni wielkoduszna hojność, z jaką Żydzi okazują pomoc i poparcie uchodźcom. Simpson stwierdza, że uchodźcy chrześcijańscy dotychczas w bardzo dużej mierze korzystają z pomocy organizacji żydowskich. Na konferencji przemawiał także biskup z Chichester, który w ciepłych słowach dał wyraz uznaniu ludzkiemu i pełnemu udziału stosunkowi okazywanemu uchodźcom-chrześcijanom przez żydowskie instytucje charytatywne.

Praga, 12. 10. PAT. Stan zdrowia żony Rudolfa Thomasa, redaktora naczelnego „Prager Tageblatt“, która popełniła samobójstwo wraz z mężem, zażywając wielkie ilości luminalu, jest beznadziejny.

nieszczęść. A cierpiąc, będziemy czekali na lepszą koniunkturę, która w końcu musi przyjść, która może już jutro przyjdzie.

Dosyć tego. Sytuacja jest ciężka. Lecz jeszcze smutniejsze jest to, że naszej obecnej nadziei wtóruje myśl:

— Wszystkie to stało się — z naszej winy. Proponują nam państwo — miniaturę, a jednak jest ono daleko większe od tego obszaru ziemi, który kupiliśmy w ciągu 20-tu lat, gdy Żydzi jeszcze mieli pieniądze i siły.

Należy się smuć z powodu tego rodzaju propozycji, lecz jeszcze bardziej należy się — wstydić.

264) — Nic ci się, chłopie, nie stanie złego — ozwał się na głos — jeżeli mądrze zabierzesz się do rzeczy. A o kapitana nie martw się wcale. Korona mu z głowy nie spadnie, jeśli na własnej skórze pocznje, jak się tu ludziom dzieje pod niemieckimi rządami. Nie wiem jaki on tam był, ale taka lekcja przyda mu się na całe życie.

Lebehde nie był o Winfriedzie zbyt dobrego mniemania. Mógłby to nawet uzasadnić, zdając sobie jednak sprawę, że Possek ma i tak za swoje i że przyczyniłby mu tylko niepotrzebnie przykrości, wołał zmienić ton.

— Radzę ci dać wszystkiemu spokój i przespać się uczciwie — upominał chłopaka. — Człowiek, który śpi, nie grzeszy i nie martwi się. Radzę ci poważnie nie wrywaj sobie włosów z głowy. Zajmę się na stare lata tym całym kranem i może wyciągnę cię z biedy. A dziś w nocy i tak nic nie poradzisz. Jeżeli mi jednak się uda coś zrobić, musisz urządzić taką wstawę, jakiej jeszcze żaden patałach z Ober-Ostu nie widział. Gasimy światło!

I Lebehde wyciągnął się na swoim łóżku, by przecież przespać się kwadrans przed służbą.

Piotr Possek miał wrażenie, że znalazł się pod dobrą opieką. Od byłego restauratora berlińskiego szła jakaś ciepła, przyjazna fala. Wszystko budziło w nim zaufanie — zarówno tedy, szeroka, wygolona twarz, jak i krótko ostrzyżone włosy na okrągłej czaszce, jak i nawet liczne pęgi, zdobiące kartoflasty nos Lebehdego. I któż mógł przewidzieć, że Possek — zakuty przecież Nadreńczyk — dozna pomocy i pociechy ze strony Prusaka! Wszystkie szczepy, tworzące wspólnie jeden wielki naród niemiecki, traktowały się wzajem dość lekceważąco, każdy bowiem przypisywał sobie największej zasług wojennych i naprawianie błędów, popełnianych przez innych. Żołnierze z Nadrenii żyli szczerą antypatią dla pułków pruskich. Lebehde jednak stanowił wyjątek nad wyjątki, bo to naprawdę chłop jak złoto i może człowiekowi zastąpić ojca i ma-

tkę. I rozważając już znacznie spokojniej sytuację, w jaką był niebacznie się wplątał, Possek zapadał z wolna w sen. Nie słyszał nawet, jak Lebehde wstał z łóżka, pozapinał bluzę na wszystkie guziki i tuż przed dziesiątą opuścił izbę, udając się na służbę.

* * *

Maszerując w podkutych butach żołnierskich przez wielki dziedzińiec, Lebehde zatrzymywał się co pewien czas i spoglądał w pogodne, usiane gwiazdami niebo. W którejś chwili przyszło mu do głowy, że może zbyt surowo sądził dotychczas kapitana Winfrieda i że sporo rzeczy przemawia raczej na korzyść młodego oficera. A poza tym o nim to przecież opowiadał Bertin jeszcze w Kownie — czy czasem nie w Café Conrad? — że chłop potrafił się wstawić za niewinnie skazanym jeńcem, nie oszczędzając trudu i wysiłków. Naraził się przez to wielu ludziom, i to takim, którzy mogą mu bardzo zaszkodzić. Inna sprawa, że jako siostrzeniec generała von Lychowa mógł sobie na wiele pozwolić. I jeżeli teraz pomyłkowo wyprawiono go do obozu pracy w Malatach, to przecież jutro już go zwolnią wśród ukłonów i usprawiedliwień. Tak czy owak, warto zadzwonić jeszcze dziś do centrali żandarmerii, która chętnie gawędzi z centralą Ober-Ostu. Kapitan Siewindt uchodzi za wściekłego aneksjonistę i jest oczkiem w głowie partii wszechniemieckiej. Poza tym należy do partii narodowej, gdzie ma opinię męża zaufania księcia von Landquarda, którego nareszcie po długich i ciężkich cierpieniach diabli stąd wzięli, i majora Bucheneggera, który — przeciwnie — wciąż jeszcze siedzi na Wileńszczyźnie, ma duże wpływy i może być bardzo niebezpieczny. Jest co prawda i wuj-generał, daleko jednak do Kijowa i sporo wody upłynie, zanim von Lychow wydobędzie siostrzeńca z opresji.

W dużym, zadymionym pokoju służbowym Lebehde zdjął bluzę, rozpiął kołnierza koszuli, poczem dotknął ramienia kolegi, którego miał zmienić.

(C. d. n.)

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA
POWIEŚĆz upoważnienia autora
przełożył

Alfred Liefeld

Czy Anglia jest należycie uzbrojona?

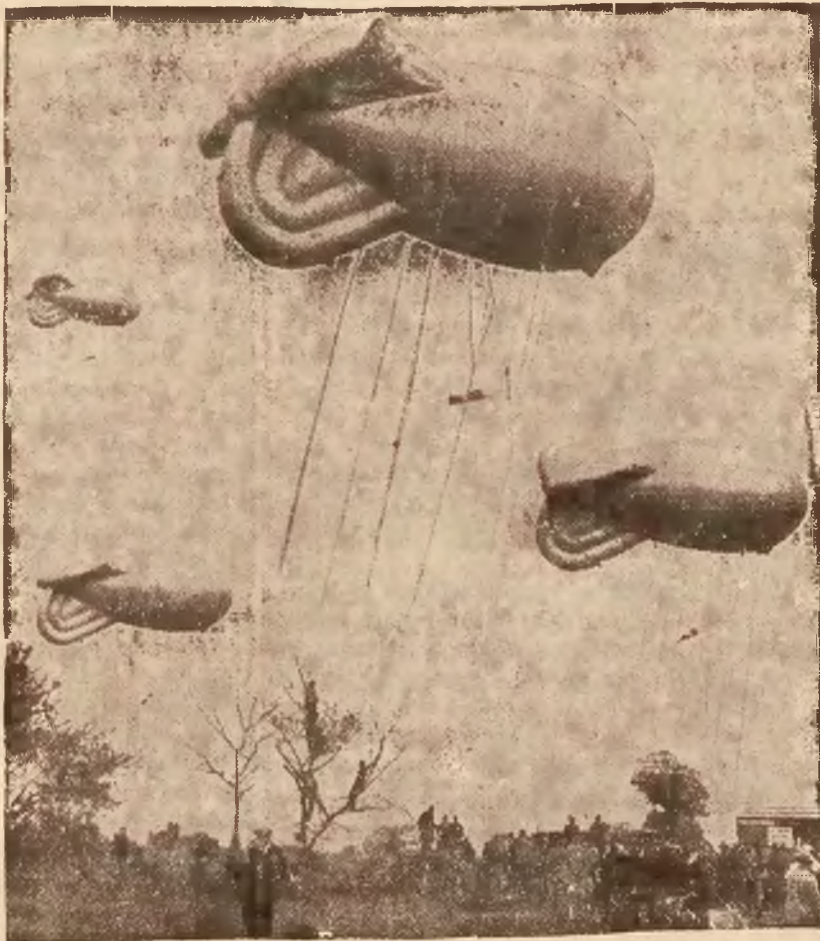
(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

LONDYN, w październiku.

Jedną z cech narodu angielskiego jest jego zdolność do samokrytycyzmu. Zdawać by się mogło, że w kraju gdzie pojęcie cenzury prasy jest czymś zupełnie nieznanym, związek tych dwu zalet ustroju społeczeństwa brytyjskiego (t. j. samokrytyki i wolności prasy) doprowadzić może do istnego rozpętania anarchii słowa. Ale tak zdawać by się mogło; zagrożonemu dobru publicznemu przychodzi w sukurs kolosalne poczucie odpowiedzialności prasy angielskiej. Jeżeli jednak mimo kombinacji tych wszystkich czynników wynika, że w najgroźniejszym kryzysie jaki przeszła Europa po wojnie światowej, armia lądowa i powietrzna Wielkiej Brytanii nie była przygotowana do ewentualnych operacji, to do rozważań na temat porażki dyplomatycznej mocarstw zachodnich dołącza się jeszcze jeden motyw.

Prawie równocześnie z oświadczeniem o szczęśliwym uniknięciu konfliktu europejskiego zapowiedział premier, że nie oznacza to jakoby tempo zbrojeń brytyjskich miało ulec osłabieniu. Wręcz przeciwnie, zadaniem przemysłu angielskiego jest nie tylko osiągnąć pełne bezpieczeństwo powietrzne, ale i prześcignąć wszelką kombinację armii lotniczych z jakimi by przyszło Anglii i jej aliantom walczyć. Zainteresowanie publiczności łączy się oczywiście najbardziej z problemem czynnej i biernej obrony przeciwlotniczej i tu koła oficjalne niedwuznacznie stwierdzają, że niedociągnięcia w końcowych dniach września były poważne. Wiele nadziei związanych jest z ciekawym eksperymentem wojskowym t. zw. zaporą balonową (balloon barrage). Pomysł sam jest w istocie prosty, ale wymaga wielkich nakładów pieniężnych. Polega on na tym, aby wielkie obszary Londynu, ważne strategicznie, albo też cały Londyn otoczyć lasem balonów na uwięzi. Uwięź jest mocną linią metalową, dostatecznie jednak cienką, by umożliwić łatwy wzlot balonu nawet do wysokości 5 kilometrów. Balony te są ustawione tak blisko siebie, że istnieje tylko 20 procent szans dla samolotów nieprzyjacielskich przekroczenia zapory bez przeszkód. Sceptycy naturalnie odpowiedzą, że dla nowoczesnego samolotu bombowego jest zabawką latać na wysokości powyżej 5.000 metrów. Eksperci wojskowi jednak, którzy zaaprobowali plan zapory twierdzą stanowczo, że celność bombardowania z wysokości takich na jakie pozwala zaporą jest minimalna, i że w tych warunkach będzie dla lotnika nieprzyjacielskiego rzeczą wprost wykluczoną mierzyć w obiekty wojskowe. Poza tym zaporą w znacznej mierze odciążą artylerię przeciwlotniczą, albowiem dla samolotów lecących na wysokości poniżej 5.000 m. procent wypadków będzie ogromny, bo dochodzący do 80. Cienka lina stalowa balonu potrafi przeciąć z łatwością skrzydło potężnego bombowca.

Dalsze problemy obrony, jakie wynikły z lekcji czeskosłowackiej są związane ze specyficznym ustrojem brytyjskich sił zbrojnych. Jak wiadomo, Wielka Brytania nie po-



„ZAPORA BALONOWA“ IDZIE W GÓRĘ

siada powszechnego obowiązku służby wojskowej i armia jej składa się wyłącznie z ochotników. Nie ma też w konsekwencji tego należytej dystrybucji osób wciągniętych na listę armii do odpowiednich służb i broni,

Jak będziemy wybierać?

W skupieniu przygotowuje się każdy obywatel do wyborów parlamentarnych. Ważność tego aktu rozumie każdy — chodzi tu o dobro całej społeczności. Wybory te odbędą się jednak dopiero w listopadzie. Wcześniej, bo w październiku, każdy kto również o własnym

szczęściu myśli dokona wyboru kolektury, w której zakupi los do 43 Loterii Klasowej. Dużym powodzeniem cieszyć się będą jak zwykle losy kolektury J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154. Bo Wolanow stale wzbogaca 7383k

albowiem zgodnie z ogólną zasadą zaciągu ochotniczego, zgłaszający się mają prawo wyboru broni lub służby. Kryzys ostatnich tygodni wykazał, że istnieje wydatny wpływ ochotników do biernej O. P. G., natomiast obrona czynna, a w szczególności baterie przeciwlotnicze, bataliony reflektorów i podsłuchiwczy wykazują brak ludzi. Z drugiej strony zdarzało się, że pewne miejscowości nie posiadały odpowiednich jednostek obrony czynnej i ochotników, którzy się dla takich działań zgłaszali kierowano do pomocniczych straży pożarnych lub ambulansów.

Wynika z tego, że koniecznym jest stworzenie ciała koordynującego oba podstawowe działy obrony. — Dotychczas bowiem organizacja A. R. P. (Air Raid Precaution) spoczywa w ręku Home Office (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych), obrona zaś czynna należy naturalnie do Ministerstwa Wojny. Tajemnicą pewnego zamieszania

jedynie t. zw. rezerwa klasy B została powołana do szeregów. Reszta otrzymała instrukcje zgłoszenia się do komend lokalnych i oczekiwania dalszych rozkazów. Mimo raczej skromnego rozmiaru mobilizacji floty brytyjskiej koszt tej kilkudniowej próby generalnej wyniósł nie mniej niż £. 12.000.000 tj. ponad trzysta milionów złotych. Jeżeli dodamy koszty mobilizacji reszty sił angielskich, fantastyczne wprost wydatki skarbu francuskiego i stratę fortyfikacji sudeckich, obliczonych na 4 miliardy złotych, można dojść do przekonania, że oddanie kraju sudeckiego Trzeciej Rzeszy kosztowało Europę dużo, może zbyt dużo...

Najmniej jednak pocieszającym jest fakt, że zapowiedź nowych super-zbrojeń brytyjskich i francuskich jest dowodem, że po układzie w Monachium atmosfera europejska nie straciła nic ze swego groźnego napięcia.

FELIKS WIRTH

Elektryczne oświetlenie w grobach Faraonów

Do t. zw. Doliny Królów, w górnym Egipcie, gdzie znajdują się wyciosane w skałach groby Faraonów, wtargnęła cywilizacja XX wieku. Groby władców egipskich, pogrążone w ciemnościach głębokie nisze skalne, są obecnie o-

świetlane żarówkami elektrycznymi. Jednocześnie przeprowadza się i nowoczesną wentylację, tak, aby gdy przyjdzie sezon zimowy, gdy zjawią się turyści, można było oprowadzić cudzoziemców wygodnie i pokazywać im zażytki kultury egipskiej sprzed kilku tysięcy lat.



Czwartek, 13 października.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; oraz wiadomości na dzień bieżący; 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich w opracowaniu Toli Retingerowej; 11 „Mozart“ — poranek muzyczny dla szkół powszechnych; 11.25 Anatol Liadow (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15 Z Wilna: „Świat w kolorach“ — audycja dla młodzieży; 15.15 Dialog W. Dalgorskiej; 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 16 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16.15 „Rzemiosło i produkcja rzemieślnicza w Polsce“ — odczyt dla młodzieży licealnej wygłosi Zbigniew Ehrenberg; 16.35 Utwory fortepianowe Marii Szymanowskiej w wykonaniu Jadwigi Szamotulskiej; 17 „Silniki spalinowe“ — pogadankę wygłosi inż. Witold Rychter; 17.15 „Twórczość Adama Asnyka natchnieniem pieśniarzy polskich“ — audycja w opracowaniu Jerzego Bokiewicza. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. G. Fitelberga, Maurycy Janowski i Tadeusz Łuczaj (śpiew), prof. L. Urstein (akomp.); 18 „Dobry wieczór państwu“ — Stanisław Broniewski; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Gawęda o muzyce — (II-ga audycja) „O tytułach utworów muzycznych“ w opracowaniu prof. Br. Rutkowskiego; 19 Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego z udziałem A. Wasieła; 20.40 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, program na jutro; 21 „Rola Banku Polskiego w gospodarstwie państwa“ — dr. Barański; 21.10 „Pochodnie wieków“; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Zagadnienia“ — odczyt: „Jak wygląda i pracuje zakład psychologii U. J.“ wygłosi dr. M. Rytel, asystant U. J.; 22.20 „Narodziny Swing'u“ — amerykański reportaż z ilustracją z płyt w opracowaniu Słodkowskiego i N. Lewińskiego; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 7 p. Kraków; 18 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 18.30 p. Kraków; 21.40 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga; 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Polska muzyka kameralna.

KATOWICE 7 p. Kraków; 14 Muzyka obiadowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 15 p. Kraków; 18 Poradnik sportowy dla pracowników fizycznych; 18.10 „Z albumu speakera“; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 p. Kraków; 22 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi J. Tępa; 22.10 „Przy kominku“ — audycja słowno-muzyczna; 23 p. Kraków.

LWÓW 7 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22.05 Transmisja z życia; 22.25 Przegląd filmowy; 22.35 „Lwowskie pióra“; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 18.10 Płyty; 18.20 O wszystkim po troszku; 19.25 Wiadomości sportowe lokalne; 18.30 p. Kraków; 22 „Łódzki przemysł konserwowy“ — pogadanka gospodarcza; 22.10 Koncert życzeń; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16 Sygnał czasu, komunikaty, następnie program arabski; 18.30 PROGRAM HEBRAJSKI: Pogadanka językowa J. Lawniego: „Szyk słów w zdaniu hebrajskim“; 18.45 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, wiadomości bieżące; 19 „Sulamith“ Opera A. Goldfadna w radiofonizacji M. Lawriego w wykonaniu zespołu studia, (transmisja ze sali Rotszylda w Jeruzolimie); 19.45 „Kamieniolomy króla Salomona“ pogadanka K. W. Kwila; 20 Recital wiolonczelowy Edwarda Kometa, w programie utwory Bacha, Chopina i in.; 20.15 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Słuchowisko muzyczne z płyt; 21 Koniec programu.

* * *

18 BUDAPEST: Koncert rozrywkowy; DROITWICH: Muzyka rozrywkowa; LONDYN REG.: Program dla dzieci; WIEŻA EIFFLA: Koncert; LILLE: 18.30 Kwadrans polski.

19 LONDYN REG.: „Rok 1923“ — wspomnienia audycja rozrywkowa; RADIO ROMANIA: 19.10 Muzyka lekka; BUDAPEST: 19.30 Tr. z Opery Król; RYGA: Koncert symfoniczny; SZTOKHOLM: Rapsodia radiowa.

20 DROITWICH: „Romans w rytmie“ — orkiestra

ECHA ZE ŚWIATA

Maidstone -- wzorowe więzienie londyńskie

LONDYN, w październiku.

(e) Stawne londyńskie „slums“ kwatery nędzy zaczynają powoli zanikać. Naturalnie zupełne przeprowadzenie planu likwidacji „slum'ów“ musi potrwać dziesiątki lat. Istnieje bowiem plan, wybudowania za miastem całego szeregu małych domków i przesiedlenia tam mieszkańców „slum'ów“. Zadanie to przekazano „Country Council“ (radzie miejskiej), która zajmuje się też i innymi zagadnieniami socjalnymi. W pierwszym rządzie należy podnieść jej działalność na polu współczesnego więziennictwa. Nie ulega wątpliwości, że dzisiejsze prawodawstwo angielskie jest tak samo surowe i nieubłagane jak przedtem i kaci mają sporo roboty w Anglii. Ale przynajmniej starano się poprawić dole więźniów i stworzyć komfortowe więzienie, znane pod nazwą Maidstone.

Maidstone znajduje się przypadkiem w dzielnicy żydowskiej Londyn-Whitechapel. Zaraz przy wejściu do gmachu więziennego odnosi się wrażenie, jakby się weszło do mieszczkańskiego mieszkania, w porze robienia wielkich porządków. Wszystko wyfroterowane. Cele robią wprost miłe wrażenie. Zamiast zwykłych przyc — materac do rozkładania, w specjalnej szafeczce znajduje się poduszka i koc. Poza tym w celi jest jeszcze emaliowana umywalka, półka na książki i nakrycie aluminiowe. Więzień otrzymuje zamiast pantofli bardzo grube wełniane skarpety.

Nie można się też skarżyć na brak lektury. Każdy więzień otrzymuje tygodniowo trzy książki: jedną powieść, tom historii powszechnej i jedno dzieło popularno-naukowe. Oczywiście, że zaraz dostaje na własność biblię. Codziennie przed południem odbywają się na wielkim dziedzińcu ćwiczenia gimnastyczne i sportowe.

Papierosy i golenie

Jeżeli więzień skazany jest tylko na jeden rok więzienia, wikt jego jest bardzo skromny: składa się jarzyn strączkowych, ziemniaków i chleba. Kto natomiast odsiaduje dziesięć czy więcej lat, otrzymuje zwiększoną rację: raz na tydzień mięso i często marmeladę — do słownie „ostażda“ mu się karę. Od czasu do czasu przyznaje się także więźniom papierosy.

Na pracownie przeznaczone są dwie wielkie sale. W jednej przedzie się płótno, w drugiej zaś znajduje się drukarnia, w której drukuje się urzędowe druki. Więźniowie tworzą związek zawodowy z kierownikiem i wermistrzem na czele. Liczba dozorców jest bardzo ograniczona. Nie widzi się ogolonych głów, włosy są jedynie krótko ostrzyżone i każdy więzień goli się codziennie.

„Life“

W Maidstone są więźniowie, którzy żywi nie opuszczają już murów więzienia. Ich cele mają napis: Life (dożywotnio). Gdy otwiera się drzwi takiej celi, ma się wrażenie, jakby się weszło do kancelarii urzędnika. Stół, krzesło, stojąca lampa elektryczna. Na ścianie tuż obrazki i fotografie. Mieszkańcy „Life“, mogą na życzenie jadać „u siebie“, a jedzenie jest dobre i obfite.

W celach więźniów skazanych na pięć do dwudziestu lat, wisi na ścianie tabelka z punktami. Każdy dzień oblicza się na sześć punktów, jeśli jednak więzień zachowuje się wzorowo oblicza się mu dzień za ośm punktów. W ten sposób, może sam automatycznie obniżyć sobie czas kary o jedną trzecią.

Tak wygląda wzorowe więzienie Londynu. Nic dziwnego, że zawsze jest stuprocentowo obsadzone, bo niejedyn nędzarz popełnia kradzież czy włamanie, ażeby tylko dostać się na pewien czas do tego... raj.

— 00 —

Skąd rekrutują się policjantki nowojorskie

Odbyły się niedawno egzaminy dla kandydatek na policjantki w Nowym Jorku. Najlepiej zdała egzamin dawna chórzystka słynnego Ziegfield-Follies, niejaka Mabel Black. Ogółem przyjęto 315 kandydatek, wśród których były cztery dawne chórzystki, jedna kobieta-bokser, kilka lekarek, nauczycielki i dawna gwiazda filmowa. Przyjęte kandydatki mają od 19—29 lat, w sumie reprezentują 361 dyplomów uniwersyteckich.

W labiryncie praw amerykańskich

Amerykańscy prawnicy obliczyli, iż na terenie wszystkich stanów Am. Półn. obowiązuje 1.156.744 ustaw prawnych. Liczba ta obejmuje prawa federalne oraz ustawy poszczególnych stanów. Ta potwornie olbrzymia ilość praw, niemożliwa do opanowania pamięciowego, zawiera wiele przepisów absurdalnych, nie mających żadnego związku z bieżącym życiem obywateli. W niektórych stanach obowiązują nadal np. przepisy określające wymiary chustek do nosa, w Kalifornii pani domu jest obowiązana wygotować po użyciu ścierkę, w przeciwnym razie grozi jej kara. W stanie Południowej Karoliny łoża małżeńskie muszą być od siebie oddalone o 2 stopy. To też nic dziwnego, że w kraju o tak szeroko rozbudowanym prawodawstwie jest i nadmierna ilość prawników. W USA przypada 131 prawników na każde 100 tysięcy mieszkańców, włączając w to adwokatów i sędziów wszelkich kategorii.

Geralda; 20.45 „Blackbirds“ — wyjątki z rewii murzyńskiej; LILLE: 20 Koncert orkiestrowy; SOTTENS: Muzyka lekka; LUBLANA: Koncert wokalny; KOPENHAGA: 20.10 Koncert symfoniczny; RADIO ROMANIA: 20.15 Koncert symfoniczny; TALLIN: Melodie operetkowe; BEROMÜNSTER: 20.20 Koncert Mozartowski; HILVERSUM II.: 20.55 Koncert symfoniczny.

21 BRUKSELA FLAM.: „Ptasznik z Tyrolu“ — operetka Zeller; BRUKSELA FRANC.: Utwory Verdiego; SOTTENS: Wieczór piosenek; WIEŻA EIFFLA: Koncert z udziałem kwartetu wokalnego; SZTOKHOLM: 21.05 Muzyka skandy-nawska; TALLIN: 21.10 Koncert muzyki rosyjskiej; LONDYN REG.: 21.15 Koncert Filharmonii Londyńskiej; POSTE PARISIEN: Gwiazdy Music-Hallu; PARIS PTT.: 21.30 „La Samaritaine“ — sztuka Rostanda; LYON: „Boccaccio“ — operetka Suppigo; RADIO PARIS: Tr. z Opery Komicznej; STRASBURG: Wesola audycja.

22.10 HILVERSUM I.: Koncert orkiestrowy; BRUKSELA FRANC.: 22.15 Koncert rozrywkowy; LILLE: Koncert rozrywkowy; SZTOKHOLM: Muzyka organowa i wiolonczelowa; OSLO:

Koncert rozrywkowy; LUKSEMBURG: 22.40 Koncert symfoniczny.

23 POSTE PARISIEN: Z cyklu „Gwiazdy międzynarodowe“; 23.35 Tr. z kabaretu „The big Apple“; BUDAPEST: 23.10 Muzyka jazzowa; — BRUKSELA FRANC.: Sonata A-dur Beethovena; KOPENHAGA: 23.15 Muzyka taneczna.

„TEORIA EINSTEINA“ — CWOJDZIŃSKIEGO DLA RADIOSŁUCHACZY

Dnia 14. X. o godz. 18.30 Teatr Wyobraźni nadaje komedię młodego autora, Antoniego Cwojdzńskiego p. t. „Teoria Einsteina“. W utworze tym w sposób lekki i przystępny zamknął autor jakby wykład o teorii Einsteina. Zrobił to dobrze, czego dowodem jest fakt, że Instytut „Reduty“ dał w ciągu dwu lat blisko 600 przedstawień tej interesującej sztuki. Komedia ta ma również wybitne walory radiowe. Rzecz rozwija się w żywym dialogu nie mając prawie wcale motywów scenograficznych. Charakter popularyzatorski świetnie odpowiada tendencjom słuchowisk radiowych. „Teoria Einsteina“ nadana będzie przez radio w tej samej obsadzie, w jakiej była grana przez „Redutę“ w Warszawie i podczas objazdów w wielu miastach Polski. W rolach głównych wystąpią: Jan Ciecierski i Zofia Mysłakowska.

NA MARGINESIE

Kanossa prof. Schrodingera

Międzynarodowy świat uczonych niepokoi się o losy trzech laureatów Nobla, którzy byli profesorami uniwersytetu w Grazu. Chodzi tu o prof. Erwina Schroedingera (fizyka teoretyczna) Loewy'ego (medycyna) i Hessa (fizyka eksperymentalna). Hess, który jest aryjczykiem, stracił tylko katedrę, ale Loewy, który jest Żydem, powędrował do więzienia, a może nawet teraz znajduje się w obozie koncentracyjnym. Najbardziej jednak obawiano się o prof. Schroedingera, który w chwili dojścia hitleryzmu do władzy, jako następca wielkiego fizyka Maksa Plancka, był profesorem uniwersytetu berlińskiego.

Prof. Erwin Schroedinger, rodem z Wiednia, wstąpił się jako jeden z najznakomitszych przedstawicieli fizyki teoretycznej. Oficjalny chwalec hitleryzmu prof. Filip Lenard ogłosił wielotomową „Fizykę niemiecką”, którą nazywać można najbrzydliwszym pamfletem niemieckiej nauki współczesnej. Ten to prof. Lenard odróżnia fizykę „żydowską” od fizyki „niemieckiej”. „Żydowską” jest według Lenarda, fizyka abstrakcyjna, teoretyczna, „niemiecką” jest natomiast fizyka konkretna, eksperymentalna. Wedle tej właśnie definicji możnaby Schroedingera, chociaż jest stuprocentowym aryjczykiem, zaliczyć do fizyki „żydowskiej”, bo jego mechanika fal, zbudowana na zrębach genialnego fizyka francuskiego Ludwika de Broglie, jest chyba najbardziej abstrakcyjna. Fale Schroedingera nie są to procesy zachodzące w czasie i przestrzeni, lecz są rezultatem najbardziej abstrakcyjnych fikcyj matematycznych. Nasze konkretne wyobrażenia obracają się w trójwymiarowej przestrzeni, a czterowymiarowa „krzywa” przestrzeń Einsteina jest już czymś po prostu niezrozumiałym dla zwykłego przeciętnego człowieka. Dlatego właśnie hitlerowski „uczony”, Lenard odsądza Einsteina jako twórcę fizyki „żydowskiej” — od czci i wiary. Cóż dopiero powiedzieć o Schroedingerze, którego fale obracają się w kilkuset wymiarach, obejmujących tzw. „przestrzeń konfiguracyjną”, która jest najczystsza fikcją?

Są to jednak sprawy interesujące tylko fizyków. Nas tutaj zajmuje śmiało i odważne ustosunkowanie się Schroedingera do hitleryzmu. Jak już powiedzieliśmy, Schroedinger objął w roku 1927 katedrę po Planku. W roku 1933 dostaje nagrodę Nobla. Gdy hitleryzm doszedł do władzy, Schroedinger porzuca katedrę, ponieważ jego sumienie uczonego nie mogło się pogodzić z tym, by tworzyć fizykę, ignorując zupełnie wielkich uczonych żydowskich jak Einsteina, Wehla, Hadamarda, Landaua, Ostrowskiego, Errere, Misesa, Franka i wielu innych. Przez kilka lat był Schroedinger profesorem na uniwersytecie oxfordzkim i zawsze zabierał głos w obronie swych kolegów żydowskich.

W roku 1937 Schroedinger załasknił za swą ojczyznę austriacką. Pod wpływem tej nostalgii przyjął zaproszenie rządu austriackiego i objął katedrę fizyki teoretycznej na uniwersytecie w Grazu. Zaczęła się wtedy natychmiast nikczemna nie przebiegająca w środkach kampania studentów hitlerowskich przeciwko Schroedingerowi. Pierwszy jego wykład był terenem burzliwej demonstracji młodych barbarzyńców, którzy jednego z największych uczonych świata obrzucili zgwałconymi jajami. Musiała wkroczyć policja i usunąć skandalistów ze sali.

Jeszcze w lutym 1938 wygłosił prof. Schroedinger we Wiedniu odczyt o teorii Einsteina. Był to hołd złożony żydowskiemu uczonemu. Gdy się kroczy torami genialnego Einsteina po przez wieczność usianą gwiazdami — wywodził m. i. Schroedinger — jest rzeczą zrozumiałą, że nie ma się żadnego zainteresowania dla problemu, czy jakiś naród stanowi rasę „wyższą” czy też „niższą”. Są to problemy interesujące tylko jaskiniowców, a nie ludzi nauki.

Publiczność zgotowała Schroedingerowi bu-

Przypominamy

wszystkim naszym klientom, że z powodu wielkiego popytu na nasze szczęśliwe losy, rezerwujemy im numery tylko do dnia 15 bm. Prosimy zatem o natychmiastowe wykupienie losów. Kantor nasz czynny jest bez przerwy od godz. 8.30 rano do 19.30 wieczorem

KOLEKTURA

Telefon 127-16

„DAR” Kraków, św. Anny 2

Szekspir na scenie żydowskiej

Otwarcie sezonu teatralnego w Łodzi

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

ŁÓDŹ w październiku.

Zapowiedź wystawienia na scenie żydowskiej w Łodzi „Burzy” Szekspira w przekładzie Arona Cejtlina i inscenizacji Leona Schillera wywołała w sferach kulturalnych Łodzi żywe zainteresowanie, które się wzmogło i objęło szersze sfery z chwilą dwukrotnego przełożenia terminu premiery — tym bardziej, że powszechnie wiadomym było, że nastąpiło to na skutek chęci jak najstaranniejszego przygotowania spektaklu.

Świąteczny nastrój panował na sali i foyer „Filharmonii”, która przybrała uroczysty wygląd. Nastrój ten potęgował się z chwili na chwilę, gdy na widowni poczęli się ukazywać czołowi reprezentanci żydowskiego życia kulturalnego w Łodzi, liczni przedstawiciele prasy warszawskiej i gdy rozeszła się wieść, że Schiller, Wysocka, kierująca baletem, Daszewski, dekorator i projektodawca kostiumów, tłumacz i liczni goście z Warszawy przybyli do Łodzi na to przedstawienie.

Olbryzmia sala Filharmonii, mieszcząca ponad 1200 osób, wypełniona była po brzegi tłumem podnieconym, uroczystym i przejętym powagą chwili. Widok, jaki w teatrze żydowskim nie jest codzienny.

Teatr też nie zawiodł oczekiwań swych wielbicieli. Barwna, piękna dekoracja olśniewa oczy, zharmonizowana ilustracja muzyczna, stylowe kostiumy, efekty świetlne, działają doskonale na wyobraźnię widza, a poziom gry artystów uzupełniał resztę, dając widowisko niezapomniane.

W Łodzi rozpoczęto nową epokę teatru żydowskiego, epokę chwalebna, rokującą najlepsze nadzieje na przyszłość. Zrozumiała to publiczność łódzka i gorąco zareagowała na to zjawisko. Entuzjastycznie oklaskiwano artystów przy otwartej kurtynie, a entuzjazm ten przybrał wręcz żywiołowy charakter, gdy po skończonym przedstawieniu, dyr. Mazo ukazał się na scenie i wygłosił krótkie przemówienie, poczym w otoczeniu artystów pokazali się Leon Schiller, Aron Cejtlin, Tacjana Wysocka i Władysław Daszewski. Tak burzliwą owację w teatrze rzadko się słyszy. A że była ona usprawiedliwiona, świadczyć może gorąca ocena artystów teatrów miejskich licznie zebranych w ten wieczór i ludzi teatru, wyrażona w prywatnych rozmowach.

Panuje ogólne przekonanie, że jest to najlepsza inscenizacja Szekspira w historii teatru żydowskiego. Jeden z wybitnych krytyków teatralnych wyraził opinię że od inscenizacji „Dybuka” przez Hermana nie było w teatrze żydowskim tak epokowego przedstawienia jak obecne. Dawniej z „Burzy”, najgłębszego dzieła Szekspira, robiono operę. Teatr żydowski

rzliwą owacją. Ale w kilka tygodni później wkroczyły do Wiednia brunatne bataliony, a Austria przestała istnieć. Hess stracił katedrę, Loewy dostał się do więzienia, a Schroedinger? Schroedinger poszedł do Kanossy. W prasie hitlerowskiej ukazało się mianowicie oświadczenie Schroedingera, w którym kaja się ze swych grzechów dotyczących, staje na baczność przed hitleryzmem, nie odczuwając nawet najbliższego zażenowania, że wdział na siebie liberję.

Jest to smutny rozdział deprawacji nauki

uchwycił dopiero i należycie uwypuklił właściwy sens sztuki, walki między człowiekiem książką a Kanibalem — („Gdy spalisz jego książki, straci on całą swą władzę” — mówi zbankrutowany Kanibal do swego sprzymierzeńca). W grze artystów, niektóre partie godne są „Habimy” a zasługą inscenizatora jest umiejętne połączenie misterium z groteską, przy jednolitej inscenizacji całej sztuki.

Kwintesencja tego wszystkiego jest jasna: każdy inteligentny Żyd, interesujący się kulturą, winien widzieć tę sztukę, posiadającą jeszcze tę zaletę, że jest tak aktualna, jakby ją Szekspir pisał w naszych czasach.

Dodać jeszcze należy, że teatr znajduje się pod kierownictwem Klary Segalowicz i dyr. Mazo, a obsada aktorska z Abrahamem Morewskim na czele, jest wyjątkowo szczęśliwa.

Sezon teatralny łódzkich teatrów miejskich nie kształtował się z początku pomyślnie. Złożyło się na to wiele przyczyn, z których najgłówniejszą były przesadnie złośliwe i niesprawiedliwe ataki jednego z pism łódzkich. Ataki te zrazu utrzymane, lub może usiłujące utrzymać się po linii rzeczowej, wkrótce przeszły w namiętny spór osobisty, który zresztą najprawdopodobniej był ich podkładem. Wywołało to ogólny niesmak, tym bardziej, że pismo to, redagowane przez Żydów lub wychrzłów, pozwalało sobie w polemice teatralnej na argumenty „rasowe” i antysemityczne, pisząc m. in. o „ghecie żydowskim” (!) w teatrze łódzkim. Polemika ta nie wpłynęła korzystnie na powodzenie teatru. Również strata jednego z dwóch lokali teatralnych, którego stan budowlany był fatalny, odbiła się szkodliwie na działalności teatru.

Tym wszystkim wytłumaczyć należy fakt, że właściwe otwarcie nowego sezonu nastąpiło dopiero 1 października świetnie zresztą wystawioną sztuką Rostanda „Cyrano de Bergerac”. Grane od początku września „Aszantka” Perzyskiego i „W perfumerii” Laszłó, traktowane były jako dalszy ciąg poprzedniego sezonu.

Obecnie dyrektorzy teatru pp. Wroczyński i Moryciński mocno ujęli w swe ręce kierownictwo teatru. Spodziewać się należy, że praca popłynie równo i pewnie, podtrzymując w dalszym ciągu zaufanie i zamiłowanie Łoździan do teatru. Zapowiedzi dalszego programu zdają się to podtrzymywać.

Jeszcze jedna nowość spotkała nas. W poniedziałki bowiem teatry łódzkie są nieczynne. Stało się to za sprawą związków zawodowych, które przeforsowały tezę, że personelowi technicznemu należy się jeden dzień odpoczynku. Dyrekcji nie ułatwia to bynajmniej życia.

L. C.

niemieckiej. Gdy Napoleon III w roku 1851 dokonał zamachu stanu, uczeni profesorowie uniwersytetów francuskich odmówili poważnie złożenia przysięgi na wierność uzurpatorowi. Foszli na wygnanie tacy ludzie, jak Michelet i Quinet, a w ślad za nimi wielu mniej sławnych. A z profesorów niemieckich znalazł się tylko jeden, który zdał egzamin dojrzałości i odwagi cywilnej. A tym jednym był teolog Karol Barth, który na znak protestu złożył katedrę. Wśród lokajów profesorskich znalazł się teraz i Erwin Schroedinger... (K.)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wysiłki organizacyjne kupiectwa chrześcijańskiego

Przy udziale przedstawicieli organizacji całej Polski, pod przewodnictwem prezesa Henryka Bruna, odbyły się obrady Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego nad szeregiem spraw gospodarczych i zawodowych polskiego kupiectwa.

Na wstępie zajęto się zagadnieniem ścisłej współpracy Naczelnej Rady z kupiectwem polskim za Olzą i w związku z tym uchwalono jednogłośnie odpowiednią rezolucję.

Przy omawianiu podstawowych zagadnień postanowiono aby po opracowaniu wzorowych statutów zrzeszeń i związków, nastąpiło zorganizowanie związków wojewódzkich. W tym celu należy tam, gdzie związków nie ma, utworzyć natychmiast komitety porozumiewawcze, w skład których wchodziłyby reprezentanci wszystkich kupieckich zrzeszeń chrześcijańskich na danym terenie.

Zrzeszenie winno w zasadzie obejmować wszystkich kupców, tak wiejskich, jak miejskich, w całym powiecie i mieć siedzibę w mieście powiatowym.

W związku z zagadnieniem handlu zagranicznego w ramach prac Naczelnej Rady Zjazd Delegatów powziął uchwałę, stwierdzającą, że kupieckie zrzeszenia zawodowe winny w pracach

swych podjąć w szerszej niż dotychczas mierze zagadnienia handlu zagranicznego.

Celem umożliwienia skoordynowania prac pociągnięcia Naczelna Rada utworzenie, możliwe przy każdej członkowskiej organizacji terytorialnej, odpowiedniego referatu organizacyjnego, zajmującego się sprawami handlu zagranicznego.

Z kolei zajmując się sprawą rewizji ordynacji wyborczej dla Izb Przemysłowo - Handlowych, Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, stojąc na stanowisku, że praca samorządu gospodarczego winna być ściśle zespolona z działalnością zrzeszeń gospodarczych stwierdziła, że ordynacja wyborcza do izb przemysłowo-handlowych winna być oparta wyłącznie na wyborach przez zrzeszenia, z dotychczasowym uzupełnieniem w formie nominacji i kooptacji.

W sprawie godzin handlu Naczelna Rada poleciła Prezydium podjęcie kroków, potrzebnych dla wprowadzenia w życie przedłożonego projektu nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach handlu, z uwzględnieniem nadesłanych uwag.

W dalszym ciągu porządku dziennego załatwiono szereg spraw natury wewnętrznie - organizacyjnej.

Poprawa koniunktury na rynku metali

Ogłoszenie w dniu 10 bm. decyzji Międzynarodowego Kartelu Miedzi o podniesieniu produkcji tego metalu z 95 do 105% kwoty zasadniczej, poczynając od dnia 15 bm., wywołało w londyńskich kołach rynkowych wielkie zadowolenie, jako bardzo właściwe posunięcie. Koła te zwracają uwagę, że w ostatnich czasach zwykła cen miedzi następuje raczej szybko, to też istnieje obawa, że dalsza zwykła może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Rozszerzenie produkcji powinno było przyczynić się do ograniczenia zwykłej tendencji cen. Jak zresztą częstokroć się zdarza w analogicznych wypadkach, rynek zareagował na te decyzje dalszą zwykłą, która w dniu 10 bm. osiągnęła jeden funt na tonie, wobec czego kurs notowano 45 1/4 funtów za tonę. W dniu 11 bm. zwykła przybrała na sile i miedź standard notowano 46 1/8

do 46 3/16, czyli na poziomie, nienotowanym od kilkunastu miesięcy.

Równoległe z cenami miedzi zwyżkują ceny cyny: w dniu 11 bm. cyna standard notowana była 206 1/4 do 206 1/2 funtów za tonę. Przypomnieć należy, że jeszcze w czerwcu br. notowano tylko 168 funtów za tonę.

Również i inne metale nieżelazne wykazują zwykłą tendencję. Ołów przekroczył kurs 16, cynk natomiast dochodzi do 15 funtów.

Zwyżka cen metali nieżelaznych nie stanowi niespodzianki, albowiem od pewnego czasu liczone się, że poprawa koniunktury wyraźniej nastąpi na tym odcinku. Obecne pewne uspokojenie się sytuacji międzynarodowej oraz perspektywy dalszych intensywnych zbrojeń powodują szczególnie wzmocnienie się tendencji cen metali.

Projekt ustawy ramowej o standaryzacji

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu został opracowany projekt ramowej ustawy standaryzacyjnej dla artykułów roślinnych, hodowlanych i przetworów zwierzęcych. Projekt ten nie obejmuje standaryzacji masła i jaj, których standaryzacja uregulowana jest odrębnymi przepisami.

Wspomniany projekt będzie tworzył podstawy prawne dla standaryzacji szeregu artykułów produkcji rolniczej i przyczyni się niewątpliwie do skomasywania i uporządkowania pod względem prawnym tej dziedziny naszego życia gospodarczego, która jest dotychczas regulowana szeregiem przepisów i instrukcji różnych władz, na skutek czego przejrzystość i jasność tych przepisów pozostawia dużo do życzenia.

Projekt ramowej ustawy standaryzacyjnej został przesłany samorządowi rolniczemu do wypowiedzenia się. W sprawie tej w ciągu najbliższych dni samorząd rolniczy wypowie swą opinię poczem projekt zostanie przez Ministerstwo wprowadzony w życie.

Przeciwko rewizji instrukcji o zakładaniu aptek

Ostatnio w sali konferencyjnej Departamentu Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej w Warszawie, odbyło się posiedzenie Sekcji Farmaceutycznej Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia z udziałem przedstawicieli aptekarstwa, przemysłu farmaceutycznego, farmacji wojskowej, oraz Wydziałów i Oddziałów farmaceutycznych na Uniwersytetach.

Na porządku dziennym obrad był projekt zarzą-

żenia Ministerstwa Opieki Społecznej, zmieniający instrukcję z dnia 1 czerwca 1931 roku o udzielaniu koncesyj na zakładanie aptek na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Posiedzenie otworzył o godz. 11-ej p. dyr. Babecki; projekt zarządzenia referował p. naczelnik Wydziału Farmaceutycznego Ministerstwa Opieki Społecznej płk. T. Patecki. Zebrani niemal jednomyślnie wypowiedzieli się przeciw rewizji obecnie obowiązującej instrukcji o zakładaniu aptek, ze względu na to, że proponowane przez Ministerstwo Opieki Społecznej zmniejszenie norm ludności, przypadającej na jedną aptekę, osłabi je pod względem gospodarczym, co może również ujemnie wpłynąć na fachowy ich poziom, zwłaszcza na prowincji.

Przedstawiciel Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego wskazał na potrzebę nakładania nowych aptek przede wszystkim w tych miejscowościach, gdzie obecnie jest ich brak zupełny. Natomiast powiększenie liczby aptek w większych miastach nie wpłynie bynajmniej na poprawę warunków zdrowotnych miejscowej ludności, która dostatecznie zaopatrzona jest w środki lecznicze przez istniejące już apteki.

Koncesjonowanie instalatorów urządzeń radiotechnicznych

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych w odpowiedzi na zapytanie ministerstwa przemysłu i handlu wypowiedział się przeciwko projektowi rozciągnięcia przymusu koncesyjnego na przemysł instalacji radiodbiornych (zakładania anten itp.) Związek Izb podkreślił, iż nie znajduje w tym wypadku tak ważkich momentów, jak względy bezpieczeństwa lub interesu publicznego, któreby u-

zasadniały krepowanie przemysłu instalacji radio odbiorczych przymusem koncesyjnym. Wypadki bowiem narażenia na szwank życia lub zdrowia z powodu wadliwej urządzeń radiodbiornych w dotychczasowej praktyce nie zdarzały się.

Do 22 b. m. podania o zezwolenia przywózowe

Kontyngenty importowe na okres listopad-grudzień br. zostały już uruchomione przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Termin składania podań o zezwolenie na przywóz upływa z dniem 22 b. m.

Walka konkurencyjna przemysłu łódzkiego z białostockim

Na rynku włókienniczym zaobserwować się dało ostatnio wzmocnienie walki konkurencyjnej pomiędzy włókiennictwem Białegostoku i Łodzi. Przemysł białostocki jeszcze do niedawna bardzo skutecznie konkurował z przemysłem łódzkim, w pierwszym rzędzie dzięki niskim cenom swych wyrobów. Konkurencja ta została w tegorocznym sezonie jesienno-zimowym wydatnie osłabiona dzięki odpowiedniej polityce cen przemysłu łódzkiego który analogiczne towary produkuje w gatunkach lepszych

Redukcja zbytu towarów białostockich w sezonie bieżącym wytworzyła dla tego przemysłu sytuację dość trudną, która mogłaby być złagodzona przez wzmocnienie eksportu.

Rekordowe zbiory w Stanach Zjednoczonych

Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych ocenia w dniu 1 października r. b. przewidywane tegoroczne zbiory pszenicy w U. S. A. na 940 miln. bushli. Przewidywania w dniu 1 września wynosiły 939 miln. bushli, czyli prawie dokładnie tę samą ilość. Szacowane zbiory kukurydzy, owsa i jęczmienia również nie odbiegają od poprzednio przewidywanych liczb. Jedynie tylko przewidywania, dotyczące lnu, wyrażają się w liczbach, niższych niż poprzednio a to zważywszy na klęskę szarańczy w stanie Dakota.

Zbiory pszenicy są tak wysokie, że w dotychczasowej historii U. S. A. notowano tylko dwa razy zbiory wyższe. Są one o 25 proc. wyższe od przeciętnych zbiorów z ostatnich 10-ciu lat.

Wzrost wpływów gospodarczych Rzeszy w Jugosławii

Agencja Havasa donosi z Berlina, że przyłączenie Sudetów do Rzeszy, następujące po anchlussie, zasadniczo zmienia układ sił gospodarczych w Europie środkowo-południowej. Po przyłączeniu Austrii i części Czechosłowacji Rzesza ma bardzo poważne wkłady kapitałowe, a zarazem i dyspozycje gospodarcze w krajach naddunajskich i bałkańskich.

W szczególności w stosunku do Jugosławii Rzesza staje się bardzo poważnym wierzycielem, podczas gdy do niedawna jeszcze była dłużnikiem. Udział kapitałów niemieckich w gospodarce jugosłowiańskiej wynosi obecnie przeszło 700 miln. dinarów wobec 54 miln. din. na początku r. b. Znaczący należy, że inwestycje kapitałowe Francji w Jugosławii wynoszą 1.056 miln. din., W. Brytanii zaś 875 miln. din. Wyrażane są przypuszczenia, że w wyniku nowych układów gospodarczych, podpisanych ostatnio w Białogrodzie przez ministra gospodarki Rzeszy Funka — niemieckie inwestycje kapitałowe w Jugosławii w krótkim czasie wzrosną tak poważnie, że wysuną się na czoło.

Obrót towarowy między Niemcami i Sudetami

Rząd niemiecki wydał szereg zarządzeń, zmierzających do ułatwienia sytuacji gospodarczej na terenie Sudetów. W myśl tych zarządzeń towary pochodzące z terenu Sudetów, zajętych przez wojska niemieckie, zwolnione są od opłacania cła importowego oraz wyrównawczego podatku obrotowego przy wywozie do Rzeszy. Towary, wobec których obowiązuje cło eksportowe, przywożone z Rzeszy na teren Sudetów, zwolnione są od opłacania cła. W ten sposób wszelkie cła pomiędzy Rzeszą i krajem sudeckim zostały zniesione.

Nie oznacza to jednak zniesienia kontroli granic.

Ze wszystkich najlepszy jest proszek do pieczenia „DWA KLUCZE“.
6082k

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

Wschód słońca
7 g 07 m

13

Zachód słońca
4 g m 42

CZWARTEK

18 Tiszri 5699

Zarządzenia ławkowe na wyższych uczelniach

Rektor Uniw. Jag. prof. dr. Lehr Splawiński wydał zarządzenie, mocą którego studenci należący do Bratnich Pomocy mają zajmować na Uniw. Jag. odrębne miejsca. Jak wiadomo, w Bratnich Pomocach obowiązuje paragraf aryjski, tak że zarządzenie to nie jest niczym innym, jak wprowadzeniem ghetta ławkowego.

Podobne zarządzenie zostało wydane przez dyrektora Akademii Handlowej.

Rehabilitacja nauczyciela

Poczekalnia Sądu Okręgowego w Krakowie przedstawiała wczoraj niezwykle obraz. Wypełniła ją kilkanaście uczniów i uczennice ze wsi Koprzywno pod Krakowem. Młodociągnięci świadkowie przybyli na rozprawę swego nauczyciela Franciszka Langerę.

Akt oskarżenia zarzucał Langerowi dopuszczanie się czynów nierządnych wobec nieletnich. Rozprawa, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych wykazała jednak zupełną bezpodstawność zarzutów i sąd uniewinnił Langerę.

Udaremnione włamanie

W czasie nieobecności domowników zakradli się trzej włamywacze do mieszkania Julii Jaśkiewicz, przy ul. Straszewskiego 20. Złodzieje splądrowali mieszkanie, lecz zanim zdążyli z niego wyjść zjawiła się lokatorka.

Jeden ze sprawców uderzył Jaśkiewiczową w głowę po czym wszyscy rzucili się do ucieczki. Na krzyk uderzonej nadbiegł policjant, który zatrzymał wszystkich trzech sprawców włamania. Okazali się nimi Antoni Sikora, Roman Bobak i Franciszek Sarga.

nieznej i odprawy celnej w miejscowościach, które stanowiły dotychczas granicę pomiędzy Rzeszą a Sudetami. Obrót towarowy pomiędzy Niemcami a krajem sudeckim odbywa się na podobnych zasadach, jak z Austrią po Anschlussie.

Nowy układ niemiecko-duński

Toczące się w Kopenhadze rokowania gospodarcze niemiecko-duńskie zostały zakończone. Obie delegacje ustaliły wspólne kontyngenty importowe dla obu państw na czwarty kwartał r. b. Kontyngenty te przewidują wzmożenie obrotów po między Niemcami i Danią w granicach od 16 do 15 proc.

Wypłata za okres mobilizacji we Francji

Szereg organizacji przemysłowych Francji powziął ostatnio uchwały w sprawie wypłacania zmobilizowanym robotnikom stawek płac zarobkowych w pełnej wysokości. Tak więc m. in. związek przemysłu włókienniczego postanowił wypłacać zmobilizowanym robotnikom na okres powołania ich pod broń stawek w wysokości 40 frs. za każdy dzień pracy.

Decyzje te dotyczą również najstrów fabrycznych i pracowników biurowych, którzy otrzymują swe pobory miesięczne bez żadnych trudności i przeszkód. Robotnicy, będący ojcami rodzin, otrzymują również przysługujące im stale dodatki rodzinne.

Z giełdy

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 12 października. Pszenica 80 proc. szara, szkilist. 23—23.75, jednolita dworska czerwona 21.75—22, biała 21.75—22, zbierana targowa 21—21.25, żyto jednolite

Delegaci krakowskiej Rady Miejskiej w okręgowych zgromadzeniach wyborczych

Dziś nastąpi ustalenie kandydatur

W okręgowych zgromadzeniach, które wysuną kandydatów przy wyborach sejmowych, najliczniejszą grupę stanowią delegaci Rady Miejskiej. O wyborze delegatów pisaliśmy już swego czasu. Obecnie podajemy nazwiska delegatów Rady Miejskiej.

Delegatami zostali wybrani:

Na okręg 80: 1) dr. Kaplicki Mieczysław, 2) dr. Klimecki Stanisław, 3) inż. Dudek Henryk, 4) dr. Kumaniecki Kazimierz, 5) dr. Korolewicz Bolesław, 6) dr. Kwieciński Zdzisław, 7) dr. Czuchajowski Bolesław, 8) dr. Nowak Julian, 9) dr. Florczyk Piotr, 10) Jarosz Antoni, 11) Łubińska Róża, 12) Skotnicki Adam, 13) Siatka Marian, 14) Rąb Stanisław, 15) Ks. mgr Weryński Henryk, 16) Ostrowski Witold, 17) Ks. dr Moliński Andrzej, 18) Małek Józef, 19) Czarnecki Czesław, 20) dr. Zimmerman Juda, 21) dr. Feldblum Szymon, 22) Halpern Izak, 23) Przybyś Kazimierz, 24) dr. Pelz-

ling Marek, 25) Czerwień Stefan;

Na okręg 81: 1) Dziedzic Jan, 2) Ostrowski Andrzej, 3) dr. Zak Rudolf, 4) Ks. dr. Szymeczko Jan, 5) Michno Józef, 6) Bobrowska Bronisława, 7) Kostrzewska Maria, 8) Lisiński Leon, 9) Ks. dr. Niemczyński Józef, 10) Pokorny Józef, 11) Oremus Jan, 12) Bochenek Wojciech, 13) Jaworski Władysław, 14) Stankiewicz Władysław, 15) Kowalówka Michał, 16) Marszałik Karol, 17) Cendrowski Marian, 18) dr. Żnrowski Ludwik, 19) inż. Krystyński Stanisław, 20) Dyląg Wojciech, 21) dr. Lebiada Jerzy, 22) inż. Szerąg Karol, 23) Patyna Leon, 24) inż. Taubman Henryk, 25) Szyf Marian, 26) dr. Spiegel Markus, 27) dr. Markus Elias, 28) Cekiera Stanisław, 29) Płatek Piotr, 30) Bomba Marian, 31) Łuczak Kazimierz.

Zgromadzenia wyborcze ustalą dziś kandydatury na posłów. Wyniki zgromadzeń podamy w wydaniu wieczornym.

Czy właściciele restauracji krakowskich kupowali nielegalnie ryby?

Przed sądem krakowskim toczył się wczoraj proces właścicieli największych restauracji krakowskich, oskarżonych o kupowanie ryb, pochodzących z kłusownictwa. Ogółem aktem oskarżenia objętych zostało 7 osób. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień dzisiejszy

Śmiertelny wypadek samochodowy

Wczoraj rano w Łagiewnikach został przejechany przez samochód ciężarowy 45 letni Paweł Jaśniński, ślusarz z Borku Fałęckiego. Odniósł on tak ciężkie obrażenia, że zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

Śmiertelne zacczadzenie

We wsi Siewowice w powiecie krakowskim zdarzył się wypadek zacczadzenia dwóch osób. Gosparz tamtejsi 37 letni Józef Karaś i jego 33 letni brat Wojciech napalili węglem kamiennym w piecu nowo wybudowanego domu i zamknięwszy zasuwę pieca ułożyli się do snu.

Nazajutrz obu braci znaleziono bez znaku życia. Jednego z nich zdołano uratować, a to Wojciecha Karasia, natomiast brat jego zmarł wskutek zacczadzenia.

Stracił rękę przy pracy

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj w południe w pracowni stolarskiej przy ul. Zielnej 52 w Krakowie. Zatrudniony tam 18-letni Karol Wierzbicki dostał się przy pracy w tryby maszyny, która oderwała mu część prawego przedramienia. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego i przewiózł do szpitala.

— DLA PRZYSZŁOŚCI. Przysłowie chińskie mówi: „Gdy zdrowie zmarnowałeś, by zdobyć pieniądze, zmarnowanie zdrowia nie dba o pieniądze”. Łatwo powiedzieć — pomyśli ktoś — lecz bez pieniędzy nie sposób się obejść, a zdobyć je też nie jest łatwo. Cóż więc należy robić, by nie marnując zdrowia móc jednak zdobyć środki niezbędne dla życia. Należy wzmocnić organizm i zdobyć taką ilość siły, by wykonywanie pracy zarobkowej nie odbijało się ujemnie na organizmie i nie niszczyło go. Należy się odpowiednio odżywiać. Filizanka Ovomaltyny codziennie na śniadanie wprowadza do organizmu najszlachetniejsze składniki odżywcze w formie łatwo strawnej i łatwo przyswajalnej. Ovomaltyna usprawnia funkcje ustroju, tworzy niewyczerpane źródło siły i energii, czyni organizm odpornym i zapobiega wyczerpaniu. Siła i zdrowie umożliwiają zdobywanie egzystencji! praca zarobkowa bez narażenia organizmu na zniszczenie.

— OD „LILIPUTA“ DO „GIGANTA“. Istniejącą od roku 1931 jedna z pierwszych poważniejszych fabryk proszku do pieczenia i wielu innych artykułów spożywczych p. f. Spółstwo-Chemiczne Zakłady Przemysłowe Handlowe „Liliput“ Ska z o. o. dzięki ruchliwemu i sprężystemu kierownictwu wykazuje stały rozwój. Wyroby firmy „Liliput“ zostały dzięki wysokiemu gatunkowi i celowej pomysłowej reklamie w krótkim stosunkowo czasie zaprowadzone i rozpowszechnione w całej Polsce. Poza popularnymi proszkami do pieczenia, budyniami, galaretkami i t. p. artykułami firma „Liliput“ wypuściła ostatnio na rynek mączkę odżywczą dla dzieci i dorosłych p. n. „Gigant“, która dzięki swoim właściwościom odżywczym i zaletom zdobywa sobie z dnia na dzień coraz większe uznanie konsumentów.

— SPOŚOB NA WIERZYCIELI. Pewien urzędnik bardzo zadłużony wywieził na drzwiach następującą tabliczkę: Do moich szanownych wierzycieli! Komunikuję uprzejmie, że wszystkie moje zobowiązania zapłacę najpóźniej do dnia 22 października r. b., t. j. natychmiast po ukończeniu ciągnięcia I-jej klasy 49 loterii, gdyż nabyłem los w Kolekturze J. WOLANOW, Warszawa, Marszałkowska 154, co daje mi najlepszą gwarancję wygranej!

VICHY synt. WODA MINERALNA W SYFONACH i BUTELKACH firmy „SANAVIT“ do nabycia w aptekach i drogeriach

— POLSKIE TOWARZYSTWO OTO-RYNO-LARYNGOLOGICZNE. Dziś godz. 18.30 posiedzenie naukowe Oddziału Krakowskiego w sali Kliniki laryngologicznej. Na porządku dziennym demonstracje chorych z Kliniki laryngologicznej U. J. i Szpitala żydowskiego.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 13 paźdz. — Wysłać i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

dworskie 116.25—16.50, zbierane targowe 15.25—15.50, jęczmień jednolity dworski 16.50—18, przemiałowy 15.25—15.50, pastewny 14.75—15, owies jednolity dworski 17.75—18, zbierany targowy 16.75—17.25, mąka pszenna gat. I 30 proc. 42.50—44.50, gat. I 50 proc. 39.50—40.50, gat. IA 65 proc. 35.50—36.50, razowa 95 proc. 29.50—30.50, gat. II 30—65 proc. 34.50—35.50, gat. III 50—65 proc. 30—36.50, gat. III 65—70 proc. 23—23.50, pastewna 12.75—13.25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I 50 proc. 28.75—29.25, gat. I 65 proc. 27.25—27.75, razowa 95 proc. 23.50—24, gat. II 50—65 proc. 18—18.50, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I 50 proc. 28.75—29.25, gat. I 65 proc. 27.25—27.75, otręby pszenne standard młakie 9.25—9.50, średnie 8.75—9.25, żytnie standard 9.50—8.75 jęczmień 10—10.25. Obroty i tendencje: pszenica — spokojna, żyto 2.5 spokojna, jęczmień — spokojna, owies i żywno. Ogólny obrót 638 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 12 października. Wszystko bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 550 spokojna, żyto 735 spokojna, jęczmień 585 spokojna, owies 65 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 12 października. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 126, Zyrardów 60, Ostrowiec 64.50, Cukier 38, Lillpop 88—90, Starachowice 43.75—44.50, Węgiel 35.25—36. Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premialowa pożyczka inwestycyjna I em. 84, II em. 84.50, 3 proc. premialowa pożyczka inwestycyjna seryjna I em. 82.50, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 66.50, 4 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 48, 4 1/2 proc. pożyczka wewnętrzna 65.50. Tendencja nieco mocniejsza.

Dewizy: Belgia 90.40, Gdańsk 100, Holandia 289.00, Kopenhaga 113.15, Londyn 25.34, Nowy Jork czek 5.32 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.33, Oslo 127.30, Paryż 14.18, Praga 18.28, Sztokholm 138.70, Szwajcaria 121.15, Włochy 29.00, Rorila 212.54. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 12 października. Cynk 14 15/16—1/16, termin 15 1/8—3/16, Cyna 20 1/2—1/2, termin 20 1/2—1/2, Stralits 21 1/2, Ołów 16 1/16—3/16, termin 16 5/16—3/8, Miedź 45 15/16—46, termin 46 3/16—1/2, Elektrolit 51 1/2—52 1/2, Antymon 44—45 1/2, Złoto 146 1/2.

Dziś w kinie „UCIECHA“ głośny w całym świecie film — rozkoszna, wykwiwna arcywesola pikantna arcykomedia — W głównych rolach: Najulubiejsza gwiazda Europy DANIELLE DARRIEUX po raz pierwszy w amerykańskim filmie oraz przemity amant DOUGLAS FAIRBANKS junior i świetny komik MISCHA AUER.

„PARYŻANKA“

produkcja H. KOSTERLITZ i J. PASTERNAK, Twórcy filmów Czibi, Piotruś, Panny i Pensjonarka. — to najlepsza komedia ostatnich czasów i najlepsza rola wielkiej DANIELLE DARRIEUX.

„PARYŻANKA“ — to najlepsza komedia ostatnich czasów i najlepsza rola wielkiej DANIELLE DARRIEUX.

Jakie kandydatury wysunięte zostaną w stolicy

Warszawa, 12. 10. (Sin.) Dnia 13 bm. zbierają się w całym kraju kolegia wyborcze dla ustalenia kandydatów na posłów w poszczególnych okręgach wyborczych. Wedle krążących w kołach politycznych pogłosek, w Warszawie mają być ustalone następujące kandydatury:

Okręg wyborczy Nr 1 redaktor Katelbach, adwokat Orlaski, inżynier Taffe i adw. Sokolowski.

Okręg Nr 2 (żydowski) były poseł Urbański, p. Pełczyńska i jako trzeci przedstawiciel ludności żydowskiej.

Okręg Nr 3: Dąbrowski, Magiera. Szulenberg, Machlejk.

Okręg wyborczy Nr 4: Jan Gebethner, b. senatorka Kudelska, prezes organizacji urzędniczej, Józefkowiak i dr Pietrusiewicz.

Okręg Nr 5: B. senator prof. Makowski, b. poseł Szczepański, red. Piestrzyński, p. Miłwska, red. Drożdowski, b. współpracownik „Warszawskiego Dziennika Narodowego“.

Okręg wyborczy Nr 6: Ks Padacz, jeden z robotników ozonowych i czterech innych kandydatów. Z Lewiatana nie kandydują ani b. poseł Wierzbicki, ani b. poseł Hołyński.

Członkowie rządu i wszyscy ministrowie kandydować będą do Sejmu względnie do Senatu. Tylko jeden minister, a mianowicie minister spraw wojskowych, Kasprzycki nie kandyduje.

Mimo, że ostatecznie nie została jeszcze zdecydowana sprawa kandydatów członków „Falangii“, organizacja ta ma wziąć udział w wyborach.

Loty z Polski do Palestyny odbywają się normalnie

Warszawa, 12. 10. (Sin.) Polskie władze lotnicze otrzymały wiadomość z Palestyny, że lotnisko w Lyddzie pod Tel Awiwem, gdzie lądują samoloty polskie, pozostaje pod ochroną wojska. Loty z Polski do Palestyny i na odwrót odbywają się zupełnie normalnie. Na uwagę zasługuje ciągły wzrost poczty lotniczej.

Walne zebranie Tow. Przyjaciół U. H. w Będzinie

Sosnowiec, 12. 10. (K) W Będzinie odbyło się wczoraj doroczne walne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego oddział w Zagłębiu Dąbrowskim. Zebranie zagał dr Melodysta, zapraszając na przewodniczącego dr Weinzihera a na sekretarza p. Wygodzkiego. Sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły złożył sekretarz inż. Mangel, sprawozdanie kasowe zdał dr Wołkowycki, zaś komisji rewizyjnej — inż. Kawa. W dyskusji brali udział pp. dr Melodysta, prezes Saper, Liwer, Wygodzki i inni. Dyskutantom odpowiedział w końcu delegat Uniwersytetu Hebrajskiego dr Lachman.

Po udzieleniu absolutorium wybrano zarząd w składzie: Prezes Szymon Fürstenberg, dr Melodysta, prezes J. Saper, dyr. Klein, dyr. J. Gutman, dyr. N. A. Gutman, dr Wołkowycki, dr Fruchs, dyr. Szajn, I. Wygodzki i A. Marianka. Do komisji rewizyjnej weszli, dyr. Wierderman, dyr. Einhorn, inż. Kawa, inż. T. Inwald i M. Laskier.

Walne zebranie poprzedził interesujący odczyt dra Lachmanna.

Stypendia w Gimn. Kupieckim w Sosnowcu

Sosnowiec, 12. 10. (K) W związku z uruchomieniem Gimnazjum Kupieckiego w Sosnowcu, członek zarządu Stowarzyszenia Kupców w Sosnowcu, p. Wolf Böhm ufundował stypendium dla najzdolniejszego ucznia w wysokości 100 zł. Należy się spodziewać, że szlachetny czyn p. Böhma znajdzie naśladowców

Jak b. poseł Snopczyński pojmuje Konstytucję

Warszawa, 12. 10. (A) W ostatnim numerze pisma rzemieślniczego „Piekarz polski“ znajduje się sensacyjny artykuł, atakujący ostro znanego antysemickiego posła Snopczyńskiego. P. Snopczyński, będąc już posłem, zawarł z Monopolem Tytoniowym umowę, wedle której otrzymał koncesję na hurtownię tytoniową, przy czym Monopol Tytoniowy przyznał mu bardzo wysokie kredyty, sięgające 300.000 zł. Kredytu tego p. Snopczyński nie spłacił. Po pewnym czasie Monopol Tytoniowy 160.000 zł. wpisał na rachunek sum nieściągalnych, a sumę 140.000 zł. rozłożył na Snopczyńskiemu, jak podano „zasłużonemu i dobroczynnemu działaczowi rzemieślniczemu“ na raty miesię-

czne po 200 zł. ściągane z diet poselskich“.

„Piekarz polski“ w związku z tym zwraca uwagę, że artykuł 44 konstytucji mówi wyraźnie, że posłowie nie wolno ani na swoje własne ani na obce imię, ani też w imieniu żadnego przedsiębiorstwa lub spółki nabywać dóbr państwowych ani uzyskiwać dzierżawy, ani też otrzymywać od rządu koncesji lub innych korzyści osobistych.

Wystąpienie pisma rzemieślniczego jest szczególnie znamienne w związku z jutrzejszym posiedzeniem kolegów elektorów, które m. in. mają również ustalić kandydaturę posła Snopczyńskiego w Warszawie.

Sąd Apelacyjny skazał po raz trzeci p. Mackiewicza

Warszawa, 12. 10. (A) Nie kończąca się sprawa o artykuł Mackiewicza „Führeria bez ideologii“, skierowany przeciwko wojewodzie Grażyńskiemu, znalazła się dziś po raz trzeci w Sądzie Apelacyjnym. Jak wiadomo, po ukazaniu się tego artykułu wojew. Grażyński poczuł się dotknięty wysuniętymi zarzutami i skarżył Mackiewicza do sądu. Katowicki Sąd Okręgowy skazał Mackiewicza na 3 miesiące bezwzględnej więzienia i 300 zł. grzywny. Sąd Apelacyjny zatwierdził ten wyrok, ale Sąd

Najwyższy uchylił go, wobec czego sprawa znalazła się po raz drugi w Sądzie Apelacyjnym, który skazał Mackiewicza na 2 miesiące bezwzględnej aresztu. Mackiewicz znowu założył kasację i Sąd Najwyższy po raz drugi uchylił wyrok.

W ten sposób sprawa znalazła się po raz trzeci przed Sądem Apelacyjnym, który skazał Mackiewicza na 2 miesiące aresztu i 600 zł. grzywny, zawieszając mu jednak wykonanie kary. Mackiewicz zgłasza poraż trzeci kasację.

Skok Japonii na Chiny południowe

Tokio, 12. 10. (R) Księżę Konoye, premier i minister spraw zagr. zawiadomił mocarstwa o rozszerzeniu działań wojennych na Chiny południowe, zgłaszając żądanie 1) aby nie pozwolono wojskom chińskim posługiwać się lub zbliżyć się do posiadłości, należących do państw lub obywateli obcych, 2) oby powstrzymano się od przesunięcia wojsk, okrętów wo-

jennych lub samolotów na terytoria, wody lub obszary powietrzne chińskie pomiędzy Swatou i Pakhoi, 3) aby zabroniono wojskom chińskim używania terytoriów obcych.

Nota daje do zrozumienia, iż Japonia zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność w razie niezastosowania się do powyższych żądań.

Powstają już obozy koncentracyjne w Sudetach

Warszawa, 12. 10. (Sin.) „News Chronicle“ przynosi informacje swego korespondenta, że w pobliżu miejscowości Bodenbach w Sudetach na zamku hr. Thuna utworzono pierwszy obóz koncentracyjny. Po ustąpieniu wojsk czeskich z okupowanych miejscowości zjawili się

tam przedstawiciele ochotniczego korpusu sudeckiego z listą nazwisk tych Niemców, którzy odnosili się wrogo do akcji Henleina. Aresztowano ich i osadzono w obozie koncentracyjnym.

Kulisy demonstracji przeciw kard. Innitzerowi

Warszawa, 12. 10. (Sin.) Z Berlina donoszą, że jednym z motywów demonstracji przeciwko kard. Innitzerowi miało być jego pismo, skierowane do gauleitera wiedeńskiego Buerckla, w którym to piśmie kard. Innitzer przypomniał Buercklowi złożone mu w swoim czasie uroczyste przyrzeczenie. Wtedy to władze

hitlerowskie zapewniły kardynała o tolerancji religijnej i o całkowitym poszanowaniu praw Kościoła katolickiego w Austrii. W piśmie tym kardynał stwierdza, że przyrzeczenia te nie zostały wykonane, przy czym podobno oświadczył, że jeżeli stosunek władz państwowych i partyjnych wobec Kościoła katolickiego i jego reprezentantów nie ulegnie zmianie w najbliższej przyszłości, to kardynał będzie zmuszony odwołać swe dotychczasowe wystąpienia z okresu Anschlussu i plebiscytu, które były przychylnie dla hitleryzmu.

w sferach kupieckich. Jest to drugie ufundowane stypendium dla uczniów tej szkoły. Jak wiadomo, pierwsze ufundował prezes J. Saper w wysokości 300 zł.

Uniewinnienie Żyda w Jeruzolimie

Jeruzolima, 12. 10. (ZAT). Przed sądem wojennym w Jeruzolimie odbyła się dziś sprawa Żyda niemieckiego, Hermana Josefsberga. W dniu 26 lipca Josefsberg uratował pasażerów autobusu żydowskiego, do którego terroryści w pobliżu Ramleh rzucili bombę. Nie tracąc przytomności, Josefsberg chwycił bombę i rzucił ją na szosę, gdzie wybuchła, nie wyrządzając żadnych szkód. Policja aresztowała Josefsberga, zarzucając mu, że rzucił bombę dla celów terrorystycznych.

Josefsberg został osadzony w więzieniu i dopiero 19 ubiegłego miesiąca został za kaucję wypuszczony na wolność aż do rozprawy sądowej.

Na dzisiejszej rozprawie po przesłuchaniu świadków oskarżenia, sąd wojskowy wydał wyrok uniewinniający, uważając nawet za zbyt ciężkie przesłuchanie świadków zgłoszonych przez obronę.

Stan wyjątkowy w Nablus

Jeruzolima, 12. 10. (ZAT) Wojska angielskie zastosowały we wtorek liczne represje przeciwko terrorystom. We wsi Madrad zburzono 25 domów, w Ludd 21, w Nablusie 4 domy. Tłum arabski zaatakował żołnierzy angielskich w Nablusie. W mieście ogłoszono stan wyjątkowy. W Jeruzolimie ciężko zraniony został 29letni Izrael Goldstein.

Jeruzolima, 12. 10. (ZAT) W sobotę w nocy doszło w okolicy Waladza na północny zachód od Jeruzolimy do starcia między oddziałem wojska a bandą terrorystów. W akcji brały udział również samoloty wojskowe. Według urzędowego komunikatu, terroryści ponieśli dotkliwe straty. Po stronie wojska jest jeden żołnierz zabity, 2 rannych.

W wyniku wczorajszych zajęć w Nablusie 4 terrorystów zostało zabitych. Wojsko skonfiskowało broń i amunicję.

Jeruzolima, 12. 10. (ZAT) Wczoraj w nocy terroryści ostrzeliwali w Jeruzolimie liczne budynki użyteczności publicznej, m. in. ostrzelany był dom starców i instytut dla niewidomych. Rabin Fischman, członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej, który w nocy wracał z posiedzenia ścisłego A. C., musiał wysiąść z ostrzeliwanego samochodu i iść pieszo do swego mieszkania.

Przy Bramie Jaffskiej został dziś ciężko zraniony przez terrorystów Żyd lewantyński, 65 letni Saul Menasche. Wojsko obsadziło dziś w nocy liczne ważne z punktu widzenia strategicznego miejscowości w okręgu Betleem, który został opuszczony w ostatnich tygodniach przez władze cywilne. Również w samym Betleem władzę sprawuje wojsko.

Londyn, 12. 10. (ZAT). Prasa londyńska informuje o decyzji rządu brytyjskiego w sprawie zastosowania drastycznych środków, zmierzających do stłumienia terroru arabskiego w Palestynie. Sądy wojskowe mają bardziej surowo niż dotychczas traktować osoby dopuszczające się aktów terroru, posiadające lub przechowujące broń i amunicję.

Rozpoczęcie roku akademickiego i — napady na Żydów

Warszawa, 12. 10. (A) Na wyższych uczelniach w Warszawie rozpoczęły się w poniedziałek normalne zajęcia i wraz z tym rozpoczęły się także napady na studentów żydowskich. Na dziedzińcu uniwersytetu „urzęduje” od poniedziałku uzbrojona w kaskety i laski bojówka endecka, która napada i bije studentów żydowskich. Pierwszą ofiarą był student z Sosnowca, Bukowski, drugą zaś nostryfikant z Łodzi, Laskowski, który został ciężko pobity, doznając ran głowy i złamania żebra.

Studenci żydowscy kontynuują w roku bieżącym protest przeciwko zarządzeniu ghetta lawkowego i na wykładach stoją. Profesorowie uniwersytetu pozwalają im stać, natomiast na S. G. H. profesorowie domagają się zajęcia miejsc po lewej stronie, co zmusza studentów żydowskich do opuszczania sal.

36 wybitnych osobistości U. S. A. apeluje do premiera Chamberlaina

Nowy Jork, 12. 10. (ZAT). 36 wybitnych osobistości amerykańskich z b. kandydatem na prezydenta, Smithem na czele wystosowało we wtorek telegram do premiera Chamberlaina, że jeżeli nie spełni zobowiązań mandatowych w Palestynie, będzie to oznaczało, że uległ gwałtowi, co będzie dotkliwym ciosem dla honoru chrześcijan i prestiżu Anglii.

Senator Made wystosował depeszę do prezydenta Roosevelta z prośbą o interwencję w Londynie na rzecz utrzymania w mocy zobowiązań dotyczących Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

Nowy Jork, 12. 10. (ZAT). 8 członków kongresu Stanów Zjednoczonych zwróciło się telegraficznie do prezydenta Roosevelta i sekretarza stanu Hulla z prośbą o natychmiastowe

podjęcie u Chamberlaina akcji w celu odwrócenia niebezpieczeństwa zagrażającego prawom żydowskim w Palestynie.

Z Waszyngtonu donoszą, że senator Wagner oświadczył, iż w związku z sytuacją palestyńską on i grupa jego przyjaciół politycznych zwrócili się do prezydenta Roosevelta o przyjęcie ich w celu osobistego omówienia sytuacji.

Montreal, 12. 10. (ZAT). Kongres żydowski w Kanadzie i kanadyjskie organizacje żydowskie zwróciły się telegraficznie do rządu brytyjskiego o niewstrzymywanie imigracji żydowskiej do Palestyny i o wykonanie postanowień Deklaracji Balfoura w sprawie utworzenia w Palestynie Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Stworzenie „narodu palestyńskiego” niemożliwe -- stwierdzają „Times”

Londyn, 12. 10. (ZAT). Omawiając w dzisiejszym artykule wstępnym problem palestyński „Times” zaznacza, że pierwszym zadaniem rządu w chwili obecnej jest przywrócenie w Palestynie ładu i porządku. Zdaniem pisma, bezcelowym byłoby omawianie zaleceń Komisji Woodheada nim raport ten został ogłoszony. Należy jednak stwierdzić — zaznacza dziennik — że to, co się w ostatnim czasie działo w Palestynie i poza nią, nie jest argumentem osłabiającym, lecz raczej wzmocniającym koncepcję planu podziału.

Okazuje się bowiem, że jest bardzo trudno, jeżeli nawet nie całkowicie niemożliwe stworzenie narodu palestyńskiego. W wzajemnym stosunku takich elementów jak syjoniści i Arabowie trudno znaleźć modus współżycia obu

narodów chyba pod rządami czynnika brytyjskiego.

Dziennik wywodzi, że plan podziału nie znaczy bynajmniej zaakceptowania wszystkich szczegółów planu Peela. W ramach projektu będzie możliwe także inne rozwiązanie, np. kantonizacja lub ustanowienie administracji federalnej. Należałoby uczynić wszystko możliwe celem zapobieżenia amputacji tak małego kraju jak Palestyna.

W końcu dziennik przypomina projekt konserwatywnego członka Izby Gmin, Wilsona, wyłuszczonego przed pewnym czasem w liście otwartym, ogłoszonym w „Times”. Wilson proponował utworzenie federacji państw arabskich na wschodzie Morza Śródziemnego, do której to federacji miałyby wejść także obie części Palestyny żydowska i arabska.

Świadkowie przyznali się do przestępstwa -- oskarżony został uniewinniony

Artysta malarz i pośrednik zaaranżowali aferę oszukańczą

Kraków, 13 października

Niezwykle sensacyjnie zakończył się jeden z procesów, jakie toczyły się wczoraj w krakowskim Sądzie Okręgowym. Wyrok w tej sprawie rzuca charakterystyczne światło na znaczenie ekspertyz grafologicznych w przewodzie sądowym. Przebieg ciekawej tej sprawy jest następujący:

Ziemianka p. Maria de Laveaux zamieszkała w Frysiekach pod Jasłem zawiadomiła pewnego dnia Posterunek P.P. w Skołyżynie, że do urzędu pocztowego w Trzcincinie nadszedł przez P. K. O. weksel na 100 zł. który ma być przez nią wykupiony, gdyż zawiera rzekomo jej podpis. W rzeczywistości jednak p. de Laveaux nigdy weksla takiego nie podpisała.

Nie upłynęło wiele czasu bo po czterech tygodniach nadszedł również drugi weksel z podpisem p. de Laveaux, na którym również znajdował się rzekomo jej podpis, będący jednak faktycznie falsyfikatem.

Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia. Stwierdzono, że na wekslu podpisani byli jako żyrcanci Emanuel Spett i Stanisław Chrzyszcz. Zostali oni obaj przesłuchani. Spett zaprzeczył, jakoby sfalszował weksle, twierdził natomiast, że będąc pośrednikiem otrzymał weksle te od Chrzyszcz. Ten znów podał, że jako artysta malarz sprzedał dwa obrazy niejakiemu Mieczysławowi Horskemu za kwotę 240 złotych, otrzymując 40 zł. w gotówce i dwa weksle na 200 złotych, które następnie wręczył Spettowi.

Wskazany przez obu Mieczysław Horski został w międzyczasie aresztowany. Weksle przesłano do ekspertyzy grafologicznej i biegły Henryk

Kwieciński stwierdził, że podpis Maria de Laveaux pochodzi z ręki Horskiego, który został oskarżony o fałszerstwo i stanął wczoraj przed sądem.

Horski odpowiadał z więzienia, a również obaj świadkowie przebywający za inne sprawy w więzieniu, zostali na rozprawę sprowadzeni przez policję.

Na rozprawie Horski zaprzeczył kategorycznie, jakoby kiedykolwiek wystawił taki weksel. Natomiast obaj świadkowie, którzy początkowo podtrzymywali swe zeznania ze śledztwa, w oginu krzyżowych pytań sędziego poczęli się mieszać i w końcu złożyli rewelacyjne zeznania.

I tak podali oni, że pewnego dnia postanowili puścić w obieg fałszywe weksle. W tym celu przegladnęli książeczkę telefoniczną, szukając odpowiedniego nazwiska, celem umieszczenia na wekslu. Wybrali nazwisko ziemianki Marii Laveaux, którą Spett podpisał, a obecny przy tym artysta malarz Chrzyszcz zażyrował weksle.

Gdy sprawa wyszła na jaw, wymienili nazwisko Horskiego, gdyż wiedzieli, że jest on poszukiwany przez policję za inną sprawę. W ten sposób niewinny człowiek został przez nich wciągnięty w matnię.

Po złożeniu tych zeznań prokurator dr. Sienicki oświadczył, że cofa oskarżenie przeciw Horskemu i sędzia ogłosił wyrok uniewinniający. Natomiast zapowiedział prokurator ściganie Spetta i Chrzyszcz. za fałszerstwo oraz Spetta za fałszywe zeznania.

Przebieg sprawy i wyrok wywołał wczoraj w kuluarach sądowych duże poruszenie.

Dyskusja na temat rządu ocalenia publicznego we Francji

Paryż, 12. 10. PAT. Wystąpienie prezesa federacji związków b. kombatantów Pichot na rzecz utworzenia we Francji rządu ocalenia publicznego stało się jednym z głównych tematów dyskusji wewnątrzno-politycznych.

Jedna tylko komunistyczna „Humanite“ występuje przeciwko płk. Pichot z ostrym atakiem, traktując go jako faszystę, który zmierza do wprowadzenia we Francji rządów autorytatywnych.

Reszta prasy traktuje wystąpienie płk. Pichot poważnie i obiektywnie.

Większość dzienników umiarkowanych wypowiada się za inicjatywę płk. Pichot bez zastrzeżeń.

Paryż, 12. 10. PAT. Na dzisiejszym porannym posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się w pałacu prezydenta Lebruna, minister spraw zagranicznych Bonnet przedstawił sytuację zagraniczną.

Premier Daladier przedstawił do podpisu dekret, upoważniający ministerstwo wojny do skorzystania w ciągu roku 1938 z nowych kredytów do wysokości 1420 milionów franków. Kredyty te mają być przeznaczone na obronę narodową.

Minister marynarki Campinchi dał do podpisu prezydenta dekret, upoważniający otwarcie nowych kredytów na marynarkę w wysokości 887 milionów.

Odsłonięcie pomnika króla Alberta I. w Paryżu

Paryż, 12. 10. PAT. Podczas odsłonięcia pomnika króla Alberta wygłosił przemówienie prezydent Lebrun, oświadczając, iż Francja pozostaje wierną pamięci Alberta 1-go. Lebrun wyraził podziękowanie królowi Leopoldowi, królowej Elżbiecie i księżnej Piemontu, iż zaszczycili swą obecnością podniosłą uroczystość odsłonięcia pomnika bohaterskiego króla.

Przemówienie króla Leopolda

Paryż, 12. 10. (R). Podczas odsłonięcia pomnika Alberta 1-go król Leopold 3-ci wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Będąc wyrazicielem uczuć mego kraju i mej rodziny wyrażam narodowi francuskiemu jak najgłębsze uczucie wdzięczności.

Misją Belgii — mówił dalej król Leopold —

na skrzyżowaniu dróg Europy zachodniej jest pokój i mediacja. Aby wypełnić tę misję, naród belgijski musi zachować swą całkowitą niezależność polityczną. Nie jest to jednakże polityka usunięcia się i odosobnienia.

Nie chcemy pójść w stronę jałową abstrakcyjną ideologią, lecz usiłujemy znaleźć praktyczne rozwiązania skomplikowanych zagadnień przeskadzających harmonijnemu rozwojowi świata. W nadziei na lepsze czasy, która ożywiła króla Alberta, powiedział on: Aby przyszłość odpowiadała przeszłości, aby świat mógł podążać zgodnie ze swym przeznaczeniem, należy, by ludzie pracowali w pokoju, odczuwając iż pomiędzy narodami panuje zgoda i przyjaźń... Słowa te pozostają dla Belgii ideałem, do którego zawsze będzie zmierzała.

Kraków na czele pomocy dla Spisza, Orawy i Czadeckiego

Kraków, 13 października

W dniu 27 września br. w momencie podjęcia przez Państwo Polskie kroków o przywrócenie Ziemi Zaolzańskiej do Polski, zawiązał się w Krakowie pod przewodnictwem Prezydenta miasta Dra M. Kaplickiego Krakowski Komitet Ratunkowy dla Zaolzia, Spisza i Orawy. Komitet ten podjął gromadzenie funduszy przeznaczonych jako pomoc dla ludności Zaolzia, a zwłaszcza uchodźców napływających na teren Polski w następstwie wydarzeń politycznych.

W ubiegłym wtorek 11 b.n. Komitet ten zgodnie z postulatami chwili przekształcił się na Główny Komitet Pomocy dla Spisza, Orawy i Czadeckiego, mający za zadanie zorganizowanie wśród szerokich sfer społeczeństwa szerokiej akcji uświadamiającej o znaczeniu i potrzebach ziem z etnograficzną ludnością polską, oderwanych od macierzystego pnia ojczyzny w r. 1919. Komitet ten zajmie się organizowaniem zebrań publicznych oraz gromadzeniem środków pomocy dla ludności wymienionych obszarów.

W najbliższym czasie opublikowana zostanie

odezwa Komitetu, zawierająca apel o tworzenie we wszystkich miastach lokalnych komitetów o tych samych celach oraz gromadzenie potrzebnych środków, które przekazywać należy bądź na adres Komitetu, Kraków, Rynek Gł. 22, (tel. 161-80), bądź też na rachunek czekowy Komitetu Nr. 483 w K. K. O. m. Krakowa, lub na konto czekowe P. K. O. Nr. 410000 (K. K. O. m. Krakowa).

Staraniem Głównego Komitetu Pomocy dla Spisza, Orawy i Czadeckiego w Krakowie zorganizowany zostanie w piątek, dnia 14 b. m. o godzinie 18-tej w sali Starego Teatru przy ul. Jagiellońskiej wielkie zebranie obywatelskie, poświęcone zagadnieniu ludności polskiej na Spiszu, Orawie i Czadeckim. Zebranie to zagajone zostanie przez przewodniczącego Komitetu Prezydenta miasta Dra M. Kaplickiego, w interesującym odczycie, wygłoszonym przez ks. kan. dra Ferdynanda Machaya. Wstęp dla wszystkich wolny.

Celem umożliwienia wysłuchania odczytu przez najszersze koła w Krakowie umieszczone będą megafony na zewnątrz gmachu Starego Teatru.

Aresztowanie matki młodocianego zabójcy w czasie rozprawy na sali sądowej

Kulisy niezwyklej tragedii odsłonił proces sądowy jaki toczył się wczoraj przed krakowskim Sądem Okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadł 18-letni Czesław Skuza, ślusarz z Borku Fałęckiego pod Krakowem, oskarżony o to, że 8-go sierpnia br. zabił nieumyślnie 22-letniego Józefa Grzesiaka, piekarza. Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń sprawa przedstawia się następująco.

Między mieszkanką Borku Fałęckiego, Wiktorią Skuzą a jej mężem 42-letnim Kazimierzem istniały nieporozumienia, powodem których był ich sublokator Józef Grzesiak. Skuza podejrzewał Grzesiaka o utrzymywanie z jego żoną intymnych stosunków.

Dnia 8 sierpnia br. Grzesiak zaproponował Skuzowej, aby poszła z nim do Krakowa. — Skuzowa

mimo sprzeciwu męża, zgodziła się, po czym razem z Grzesiakiem wyszła z domu. Za żoną i Grzesiakiem pobiegł Kazimierz Skuza, a dogoniwszy ich na drodze począł Grzesiakowi czynić wymówkę, że mu uwodzi żonę.

Powstała kłótnia, w czasie której Kazimierz Skuza zamierzył się na Grzesiaka ręką a ten znów porwał na Skuzę flaszkę napełnioną herbatą.

Na pomoc ojcu nadbiegł 18-letni Czesław Skuza, który w międzyczasie powiadomiony został przez swoją siostrę Olę o awanturze. Między młodym Skuzą a Grzesiakiem doszło do bójki. Skuza twierdził, że Grzesiak bił ojca i jego flaszką a wówczas broniąc się szczyrykiem zadał mu szereg ciosów. Natomiast świadkowie stwierdzają, że młody Skuza gonił uciekającego Grzesiaka i wówczas uderzył go jeszcze nożem w ple-

Deklaracja prez. Weizmanna

Londyn, 12. 10. PAT. Prezes Wszechświatowej Organizacji Syjonistycznej dr. Weizmann przesłał w odpowiedzi na ultimatum arabskie komitetowi obrony Palestyny w Damaszku telegraficzną deklarację, w której oznajmia, że kontynuowanie przez Arabów prześladowania Żydów prowadzi do wzmożenia przywiązania mas żydowskich do ideologii syjonizmu. Podobne stanowisko zajmowane przez Arabów oświadcza dr. Weizmann jest wyraźną zapowiedzią pożałowania godnego losu, jakiego mogą oczekiwać Żydzi, znajdujący się w krajach arabskich w pozycji mniejszości narodowej. Żydzi palestyńscy pragną żyć w zgodzie z sąsiadującymi z nimi krajami arabskimi, ale kraje te muszą uznać prawa żydowskie w Palestynie.

Wyrazy lojalności Żydów w Słowacji

Praga, 12. 10. (ZAT) Premier Słowacji dr Tiso przyjął przedstawicieli tamtejszych syjonistów, którzy złożyli w imieniu ludności żydowskiej oświadczenie o lojalności wobec Słowacji.

Marsz. Śmigły-Rydz w powiecie cieszyńskim

Cieszyn, 12. 10. PAT. O godz. 14-tej p. Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie gen. Bortnowskiego udał się samochodem na objazd południowej części powiatu cieszyńskiego. W objeździe p. Marszałkowi towarzyszyli szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, dowódca O. K. gen. Łuczynski, gen. Malinowski, wyżsi oficerowie Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych z płk. Strzeleckim na czele, wojewoda śląski dr. Grażyński, wicewojewoda Malhomme, starosta cieszyński Plackowski i inni.

Po powrocie do Cieszyna Pan Marszałek udał się na krótki wypoczynek do swego wagonu, po czym przybył do hotelu „Pod Jeleniem“, gdzie w ścisłym gronie spożył obiad.

Start „Gwiazdy Polski“ w piątek?

Warszawa, 12. 10. PAT. Stan pogody w Dolinie Chochołowskiej w dniu dzisiejszym uległ gwałtownej poprawie. Komenda obozu stratosferycznego na Polanie Chochołowskiej komunikuje, że jutro, w czwartek, w godzinach wieczornych rozpocznie się napełnianie balonu „Gwiazda Polski“ wodorem. Start balonu nastąpi, o ile pogoda się nie zmieni, w piątek we wczesnych godzinach rannych.

Tuwiłm poddał się operacji

Warszawa, 12. 10. (A) Znany poeta Julian Tuwiłm przeszedł w tych dniach ciężką operację jelit w jednej z warszawskich klinik. Operacji dokonał chirurg warszawski dr Kohane, ordynator oddziału szpitala żydowskiego.

Starcia we Lwowie

Lwów, 12. 10. (B). Po wczorajszych demonstracjach ukraińskich i antyukraińskich, doszło dziś w późnych godzinach wieczornych do starcia między młodzieżą ukraińską a akademicką młodzieżą polską pod domem akademickim przy ul. Supińskiego. W czasie starcia zranionych zostało kamieniami 3 akademików i jeden posterunkowy policji. W mieście endecy wybili szyby w kilku sklepach żydowskich, oraz w redakcji jednego z tutejszych pism.

cy. Grzesiak z trudem dobiegł do przejeżdżającego wozu, gdzie padł nieprzytomny na dyszel. — Wezwano z Krakowa karetkę Pogotowia Ratunkowego, która przewiozła Grzesiaka do szpitala, gdzie tegoż dnia zmarł.

Rozprawa obfitowała w szereg dramatycznych momentów. Szczególnie gdy na sali rozpraw zeznawali ojciec i matka oskarżonego, wybuchnął on płaczem i szlochał aż do chwili ogłoszenia wyroku.

Sensacyjny moment nastąpił po zeznaniach Skuzowej. W śledztwie obciążała ona męża i syna; natomiast na rozprawie zeznawała wręcz odwrotnie. Po zeznaniach prokurator zarządził aresztowanie Skuzowej pod zarzutem fałszywych zeznań.

Po przeprowadzonej rozprawie Skuza został zasądzony na półtora roku więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Bobilewicz, wotowali s. o. dr. Rogowski i s. o. dr. Wsołek. Oskarżał prok. dr. Kamiński.

Ruch przedwyborczy

Dziś zebranie kolegów wyborczych

Dziś, we czwartek o godz. 10 przed południem odbędzie się zebranie kolegium wyborczego, na którym ustaleni zostaną kandydaci na posłów z okręgu 81.

O. Z. N. ma zamiar wysunąć w okręgu 81 kandydaturę ks. prof. Weryńskiego.

Jak wiadomo, reprezentacja żydowska uchwaliła w tym okręgu wysunąć kandydaturę adw. dr. Ignacego Schwarzbarta.

W okręgu 80-tym ma być wysunięta kandydatura min. Ulrycha.

Plotki i domysły

„Czas“ donosi: Już niebawem znane będą kandydatury do Sejmu i Senatu. Tymczasem kursują wciąż najróżnorodniejsze domysły. M. in. mówi się o kandydaturze do Senatu prof. Bartla. Prof. Bartel miałby być powołany do Senatu z nominacji p. Prezydenta R. P. Mówi się również, iż z nominacji powołanych zostanie do Senatu jeszcze kilka osobistości mających pewne stosunki z kołami opozycyjnymi.

Mowa jest dalej o wysunięciu dwóch innych współpracowników jako ewentualnych kandydatów do Sejmu, p. Michała Sobańskiego, ongiś działacza katolickiego „Odrodzenia“ i red. Jerzego Rogowicza. Ten ostatni znany jest ze swych bliskich kontaktów z kołami ludowymi i frontomorgesowymi.

W ostatnich dniach pojawiły się pogłoski o rzekomej kandydaturze do Sejmu p. Gierata, prezesa Centralnego Związku Młodej Wsi. Pogłoska ta okazała się nieprawdziwa, p. Gierat bowiem nie będzie kandydował.

W kołach politycznych duże zainteresowanie budzi sprawa kandydatury b. posła Ducha. P. Duch był jak wiadomo autorem projektu nowej ordynacji wyborczej, którą jednak następnie wycofał. Na ogół możliwość zdobycia przez niego mandatu poselskiego oceniana jest raczej sceptycznie ze względu na niepopularność w Ozone.

Kandydatury w Wilnie

„Dziennik Ludowy“ pisze: Jak na razie z Wilna, kandydatura szefa „Ozonu“ będzie postawiona w 46 okręgu wyborczym wileńskim, w miejscu postoju dywizji, której dowództwo sprawował gen. Skwarczyński przed objęciem „Ozonu“. W drugim okręgu wyborczym m. Wilna — w 45 — czołowym kandydatem „Ozonu“ będzie p. Nagórski, wileński „naprawiacz“.

Kontrkandydatami „Ozonu“ będą: w 45-ym okręgu — gen. Żeligowski; prezes ZNP p. Balcerak, w 46-ym okręgu — gen. Żeligowski, red. Cat-Mackiewicz i p. Grzybowski, prezes „Unii Prac. Umysłowych“. Sprawa kandydatury prezydenta m. Wilna, Maleszewskiego nie jest dostatecznie wyjaśniona.

Nie ulega wątpliwości, że wypłynę — nie wiadomo tylko pod jakim sztandarem i w jakim okręgu.

Nie jest wykluczone że postawiony w 46-ym okręgu przez „Ozon“, a w 45-ym przez... przeciwników „Ozonu“.

Przesyłki pocztowe do Czechosłowacji

Warszawa, 12. 10. PAT. W związku z rozwojem wypadków zmierzających do unormowania stosunków między Polską a Czechosłowacją wydane zostały zarządzenia, dotyczące likwidowania sprawy zatrzymanych na P. K. P. przesyłek towarowych, przeznaczonych do Czechosłowacji, które to przesyłki nadane zostały jeszcze przed wstrzymaniem ruchu przez Czechosłowację. Obecnie przesyłki te wysyłane są ze stacji zatrzymania P. K. P. do stacji przeznaczenia czechosłowackich.

Prowizoryczna radiostacja w Mor. Ostrawie

Morawska Ostrawa, 12. 10. (T). Wobec obciążenia przez wojska niemieckie Swiniowa,

Dziś ostatni dzień reklamacji wyborczych!!

WYBORCY! KONTROLUJcie i REKLAMUJcie WASZE PRAWO WYBORCZE W OBWODOWYCH KOMISJACH WYBORCZYCH.

Lokale Wyborcze na afiszach!

Ostatni dzień przeglądania spisu wyborców do Sejmu

Jeszcze tylko w dniu dzisiejszym może każdy wyborca przeglądać i stwierdzić czy nazwisko jego jak i jego znajomych zostało umieszczone na liście wyborców. W razie pominięcia względnie nieodpowiedniego umieszczenia w spisie wyborców przysługuje wyborcy prawo w imieniu własnym, a także w imieniu swych krewnych i znajomych wniesienia reklamacji odpowiednio udokumentowanych. Lokale Obwodowych Komisji Wyborczych, do których przynależne są odpowiednie ulice podane są do publicznej wiadomości w specjalnych afiszach rozlepionych na tablicach ogłoszeniowych.

Żydzi! Wyborcy!

Nie pozbawiajcie się prawa wyborczego! Reklamujcie Wasze prawo wyborcze!

KOMITET WYBORCZY

Reprezentacji Zjednoczenia Żydostwa Małopolski Zachodniej i Śląska w Krakowie.

* * *

Informacji i wyjaśnień w sprawach reklamacji wyborczych udziela biuro przy ul. Wielopole 9, tel. 108-84 i 160-96.

Ruś Podkarpacka otrzymuje własny rząd

Warszawa, 12. 10. (Sin) Z Pragi nadchodzą wiadomości, że rokowania prowadzone z Rusinami na Rusi Podkarpackiej doprowadziły do pozytywnych wyników. Ruś Podkarpacka podobnie jak Słowaczyna otrzymuje autonomię

z własnym rządem i własnym parlamentem. Wedle relacji Pragi, dziś w godzinach wieczornych nastąpić ma ukostytuowanie się rządu Rusi Podkarpackiej.

Zgon pretendenta do tronu carskiego

Paryż, 12. 10. PAT. W klinice prywatnej w Neuilly zmarł wielki książę rosyjski Cyryl. Ks. Cyryl urodził się w r. 1876. Ogłosił się szefem domu Romanowych i kuratorem tronu 26

lipca 1922 r. Ks. Cyryl pozostawił troje dzieci, z których syn wielki książę Włodzimierz, urodzony w r. 1917, staje się obecnie szefem domu Romanowych.

Z teatru, literatury i sztuki

— TEATR im. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach znizowanych arcywesoła komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może“, która powtórzona będzie w sobotę. Jutro „Korsarz“ M. Acharda w premierowej obsadzie.

— PIERWSZA PREMIERA „GOLDGREBER“ — SENSACJĄ KRAKOWA. Już dawno widowisko teatralne nie wywołało takiego wielkiego zainteresowania, jak komedia muzyczna „Goldgreber“, w doskonałym, groteskowym ujęciu zespołu artystycznego „Najteater“. Wesoła i pogodna, świetnie nakreślone typy małomasteczkowe, doskonale odtworzone przez zespół „Najteatru“, wywołują salwy śmiechu na widowni. Melodyjna muzyka Hlenocha Kona poleguje wrażenie. — Publiczność krakowska, która dawno już nie widziała dobrego teatru żydowskiego, spieszy tłumnie na przedstawienia „Goldgreberów“ w teatrze na Bocheńskiej. Początek przedstawień o godz. 9-ej wieczorem. — Przedsprzedaż biletów w firmie Fischhab, Grodzka 43, a od godz. 7-ej przy kasie teatru.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Gdzie diabeł nie może...“

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego“)

Czwartek, godz.: 9 wiecz.: „Goldgreber“

gdzie znajduje się morawsko-ostrowska radiostacja władze miejskie Mor. Ostrawy zdecydowały uruchomić w centrum miasta prowizoryczną radiostację, która będzie nadawać na zmienionej fali.

Zaginiony samolot odnaleziony na lodowcu

Berlin, 12. 10. (R). Donoszą ze Spluegen (kanton Grison), że na granicy włosko-szwajcarskiej na zachód od przełęczy Spluegen, na lodowcu Tambo, znaleziono zaginiony przed 2 dniami samolot niemiecki, kursujący na linii Frankfurt — Mediolan. O losie 10 pasażerów i o 3 członkach załogi na razie brak wiadomości.

KOMUNIKATY

— KOMITET LOKALNY ORG. SYJON. W KRAKOWIE. Dziś 8 wiecz. w lokalu Egzekutywy Org. Syjon. Wielopole. 9 plenarne posiedzenie Komitetu Lokalnego.

— WSTĘP DO MUZYKI Cykl popularnych wykładów o sposobach tworzenia dzieła muzycznego w perspektywie rozwoju historycznego, z bogatą ilustracją muzyczną, wygłasza Dr. W. Mantel co drugą sobotę godz. 7.30 wiecz. w Instytucie Muzycznym (ul. św. Anny 2). Celem wykładów jest udostępnienie słuchania muzyki. Najbliższy wykład w sobotę 15 bm. Każdy wykład stanowi zamkniętą całość.

— KURS INFORMACYJNY L. O. P. P. Dziś w czwartek o godz. 19-tej odbędzie się bezpłatny kurs informacyjny L. O. P. P. w lokalu Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie, Rynek Gł. 12, II p.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm.: Noc chłodna. Ranek miejscami chmurny i mglisty. W ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła o niewielkim zachmurzeniu, przy słabnących wiatrach zachodnich.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „39 kroków“ (Madeleine Carroll) i „Pepé le Moko“ (Jean Gabin).

APOLLO: „Granica“ (Bareczewska, Żelichowska i in.).

ATLANTIC: „Mateczka“ (Molly Picon, E. Sternbach, Maks Bożyk, Ruth Turkow, M. Oppenheim).

LOPP: „Maskarada“ (Luiza Reiner i Wiliam Powell).

PROMIEŃ: „Nawrócony grzesznik“ i „Złote kobiety“.

STELLA: „Dziewczęta z Nowolipek“.

SZTUKA: „Bitwa na Broadwayu“ (Victor Mc Laglen — Brian Donlevy).

UCIECHA: „Paryżanka“ (Danielle Darrieux, Douglas Fairbanks“)

WANDA: „Profesor Wilczur“ (K. J. Stępowski, Barszczewska i inni).



W tych twarzach NIE MA ŻYCIA

gdyż skóra ich, bezbarwna i pełna us-
terek, robi wrażenie martwej. Ożywia
skórę, przywracając jędrność i świe-
żość, odżywczy krem ABARID, a ce-
rę upiększa nadając delikatną świe-
żość, powab i młodzieńczy wygląd

nuder
i krem **ABARID**

Pocztę szyfrową inzeratową

naależy wrzucać w słoju
całego dnia

tylko
do skrzynek

wmurowanej w bramie
przed „Nowym Dziennikiem“
a którą opróżnia się
6 razy dziennie.

Wolne posady

POSZUKUJE się zdolnych
akwizytorów do werbowania
członków dla Stowarzyszenia
zaopatrzonego wdowy
odprawą pośmiertną po
śmierci mężów. Wynagro-
dzenie zależne od umowy.
Niewykluczona stała pensja
za pensją miesięczną. Zgło-
szenia kierwać do Admin.
„Nowego Dziennika“ „Ak-
kwizytor 12989“.

Posad poszukują

RUTYNOWANY buchalter-
bilansista, ze znajomością
księgowości przebitkowej,
korespondent polsko-niemie-
cki poszukuje posady godzi-
nowej lub całodzienniej. —
Warunki skromne. Zgłosze-
nia: Kraków, Skrytka pocz-
towa 123.

MATKO!

Elegancko i tanio ubierzesz swoje dziecko tylko
w Salonie okryć dziecięcych

„DZIDZIA“

KRAKÓW, PAŃSKA 11, m. 4 — telefon 112-71



— Spójrz no ojcie, starzy Rzymianie też już mieli
płyty gramofonowe!

PRENUMERATA w Krakowie z odno-
szeniem i bez odnośnienia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła-
mów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

RUTYNOWANY podróżują-
cy, sam prowadzi auto —
poszukuje posady. Zgłosze-
nia Admin. „Nowego Dzien-
nika“ pod „12990“.

MŁODA bardzo zdolna siła
biurowa poszukuje posady.
Łaskawe zgłoszenia „dla K“
Biuro Ogłoszeń Stattera, —
Rynek 8.

FRYZJER meski, dobry fa-
chowiec obejmie posadę. —
Zgłoszenia: Miodowa 39-7

PANIENKA inteligentna —
władająca językiem polskim
i niemieckim szuka zajęcia
do dziecka lub do aklepu.
Zgłoszenia Lieber, Pauliń-
ska 20, parter.

RUTYNOWANA wychowaw-
czyni, średnie wykształce-
nie poszukuje zajęcia. —
Zgłoszenia Admin. „Nowe-
go Dziennika“ pod „12871“.

HAFTOWANIE, endlowa-
nie, mereżkowanie, obcią-
ganie guzików, najtaniej:
ul. Grodzka 23, m. 4

KOREPETYTORÓW, gu-
wernerów, siły biurowe, po-
leca Biuro Pośrednictwa
Pracy Stow. Żyd. Słuch. U.
J. „Ognisko“ Kraków, ul.
Przemyska 3. TEL. 107-64.

Lokale

4 POKOJE, kuchnia, kom-
fort, wolne, Kraków, Bato-
rego 20.

NIEKREPUJĄCY pokój —
nowocześnie urządony w
śródmieściu poszukiwany —
zaraz Listy pod „12757“ do
Admin. „Nowego Dzienni-
ka“.

TRZECHPOKOJOWE mie-
szkanie pełnokomfortowe —
Starowiślna 95 — wolne. —
Dozorca wskaże.

POSZUKIWANE dwa kom-
fortowe, umeblowane poko-
je, ewentualnie jeden du-
ży z użyciem drugiego (ła-
zienka, telef.). — Zgłoszenia
pod „Dobry lokator“ Biu-
ro Ogłoszeń Stattera, Ry-
nek 8.

KAWIARNIA urządzona —
czteropokojowa do wynaje-
cia. Zgłoszenia: Kraków, —
Lubiec 26, Rolanowski.

POKÓJ komfortowy, osob-
ne wejście do wynajęcia.
Lubiec 24, m. 3.

POKÓJ komfortowy, pięk-
ny, centralne ogrzewanie,
wolny. Telefon 136-09.

2 POKOJE z kuchnią do
wynajęcia. Ogrodowa 3. —
(przy pl. Matejki). Doze-
ra wskaże.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO
KARMEL, KOLETEK TRZY

Z JUDAISZYKI, hebrajskie
go i do barmicy przygo-
towanie nauce szkolny
również potocznie poszaskolna
tanie. Tel 215-34.

WZOROWE PRZEDSZKOLE
Rechesówny, Kremerowska
6, czynna. Ogród, rytmika,
hebrajskie.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawelniane dla fabryk
konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich,
krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane
poleca B. OHRENSTEIN,

Biuro: KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-S5

PROPAGANDOWE KURSA
STENOGRAFII POLSKIEJ,
NIEMIECKIEJ i maszyno-
pisma dla uczniów i ucze-
nie wyższych studiów han-
dlowych oraz absolwentów
i absolwentek gimnazjum
rozpoczyna się w najbliż-
szych dniach pod KIERO-
WNICTWEM ZOFII SCHÖN-
GUTÓWNEJ W.W. Św. 8 —
front. I piętro. Wpisy co-
dziennie od godz. 9—6, tel.
109-9.

Kursy Handlowe Głyszpana Sarego 12 WPISY codziennie

ANGIELSKI systemem wła-
snym, wypróbowanym. Prof
dr Roman Thorn, Grodzka
42.

ANGIELSKI — francuski —
niemiecki — metodą Ansona
Krowoderska 5. — Złoty
cztery miesięcznie.

FRANCUSKIEGO języka u
dziela paryżanka. Syrokom-
li 16 m. 10.

NAUKA ANGIELSKIEGO
NA ODLEGŁOŚĆ! Żądać
prospektu. Prof. Dr Roman
Thorn, Kraków, Grodzka 42.

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Gar-
derobę noszoną kupuje, płacę
najwyższe ceny. Gold-
berg — Gazowa 11.

UWAGA! Kupuję noszoną
garderobę, obuwie, bieliznę.
Płacę najwyższe ceny. —
Fuks, Kraków Starowiślna
74, Telefon 210-18.

Sprzedaż

WEŁNY, Jedwabie, Piłtina.
Ceny bezkonkurencyjne. —
Bławat Polski, Floriańska
23.

OKAZYJNA sprzedaż sukna
wełna, jedwabie „BŁAWAT-
NIA“ OKAZYJNA“, Kra-
kowska 6. I. p.

NOWOOTWARTY NAJ-
TANSZY SKŁAD BIEL-
SKICH RESZTEK oraz o-
kazyjnych materiałów me-
skich i damskich J. MÜNTZ
Kraków, Stradom 16 w po-
dworcu. Ceny bardzo niskie
Wyłącznie wyroby bielskie.

FARBA OLEJNA szar-
stałowa, przepisowa, do ma-
lowania parkanów, ogród-
zeń: FARBOBLASK, Kra-
ków, Kalwaryjska 29. Tel.
149-79

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.

od 1 października — telefon 215-84

Kurs pań (rytmika):	poniedziałki i środy	od 3—4
Kurs dzieci (rytmika):	„ „	od 4—5
Kurs uczenie (rytmika):	„ „	od 5—6
Kurs uczniów:	poniedziałki i środy	od 6—7
Kurs panów	poniedziałki i środy	od 7.30—8.30
Kurs seniorów	poniedziałki i środy	od 8.30—9.30
I Kurs dzieci:	wtorki i czwartki	od 4—5
II Kurs dzieci:	„ „	od 5—6
Kurs uczenie:	„ „	od 6—7
I Kurs pan:	„ „	od 7.30—8.30
II Kurs pań:	„ „	od 8.30—9.30

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kur-
sów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesię-
cznie. — Wpisowe 1 zł

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat co-
dziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn.
przy ul. Skawińskiej Bocznej 13.

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

MASZYNĘ do szycia Sin-
gera używaną w dobrym
stanie kupię, Floriańska 31
„Alwa“ I p. oficyjna między
10—1 i 3—7.

NAJNOWSZE MODELE W
SWETRACH, PULOWE-
RACH oraz POŃCZOCZY i
TRYKOTAZIE poleca po-
sada fabrycznych, HORO-
WITZ, GRODZKA 59.

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski,
Nitrat, Parowoz, Lo-
komotywy, Elektrownia i t.
d. papiery państwowe na
spłaty PODATKÓW. listy
zastawne, kupuje i sprzeda-
je kantor wymiany HEN-
RYKA SPERLINGA, Kra-
ków, Rynek 5 róg Siennej.
Zlecenia w prowincji usku-
teczniamy natychmiast.

WIZYTÓWKI setka 1.— w
Drukarnia Artystyczna —
Kraków, Krzyża 7.

GABINET RACJONALNEJ
KOSMETYKI JULII STRA-
WCZYŃSKIEJ ŚW. JANA
18. TEL. 211-92.

NARESZCIE wynaleziono
niezawodny środek do usu-
wania zmarszczek koło oczu,
jest nim krem „AVIV“. —
Już do nabycia w droge-
riach i perfumeriach. — Ce-
na zł 1.50.

HALLO! Już wkrótce otwar-
cie Biblioteki Powzecznej
Kraków, Wielopola 22.

NOWOCZESNE dekoracje
okien wystawowych na wzor-
kach zagranicznych oraz
plakaty rysunkowe wyko-
nuje. — Zgłoszenia Admin.
„Nowego Dziennika“ pod Nr.
„81038“

INZERATOW DROBNYCH

nie przyjmują ulę
telefonizmie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową
odbierać można tylko
w ciągu 14 dni od daty
ukazania się odrędnego
inzeratu.

ZAKOPANE

Pierwszorzędny pensjonat „BIAŁY DOM“
IDY BORZYKOWSKIEJ i LEONII KRAUTOWNY
tel 1.300 Poleca pokoje na święta

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie
i żydowskie
ma dla swych czytelników

BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA

GIZELI KANFEROWEJ

ul. Sebastiana — (róg Dietlowskiej)

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłano 0.75.— Za tekstem
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Grata-
lacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe
Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mra. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsy-
dry) do 60 mm. w L. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się
25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąt.